Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 63.265 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Nr 120 (3663) Środa, 22. V. 1963 r. Cena 50 gr

Na tematy DNIA

Kadry rad narodowych

W WYNIKU decentralizacji rady narodowe niższych szczebli otrzymały nowe uprawnienia; jednocześnie zwiększyły się ich obowiązki. W związku z tym pracownicy administracji terenowej muszą mieć odpowiednie kwalifikacje, aby mogli sprostać bieżącym zadaniom.

Na 914 pracowników Prezydium WRN, wśród których wykształcenie wyższe posiada 212 osób, a niepełne średnie — 136, studiuje zaocznie w uczelniach wyższych 39 pracowników, natomiast 32 kończy maturę w szkołach średnich. Dwie osoby piszą prace doktorskie. W tej chwili, pod względem obsady kadrowej, Prezydium WRN nie posiada większych braków. Główną troską jest podniesienie wykształcenia wśród pracowników rad powiatowych oraz w instytucjach podległych WRN.

PREZYDIA powiatowych rad narodowych, które obecnie kierują całym powiatem, muszą dysponować odpowiednio przygotowanymi pracownikami. Do tej pory sytuacja nie jest zadowalająca. Na 2.894 zatrudnionych w radach powiatowych, tylko 197 posiada wykształcenie wyższe, maturę — 1.436 osób, a ukoń-

Ciąg dalszy na str. 2

Przemysł stalowy ZSRR zwiększa produkcję rur

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Prawda" informuje, że dwa wielkie zakłady hutnicze w ZSRR zwiększyły znacznie produkcję rur stalowych o dużej średnicy, aby wypełnić w ten sposób lukę, jaka powstała po wstrzymaniu dostaw takich rur przez NRF.

W zakładach hutniczych w Charcyzsku będzie się produkować rocznie setki kilometrów rur o średnicy 102 cm. W zakładach nowomoskiewskich w okręgu dniepropietrowskim hutnicy zobowiązali się wyprodukować ponad plan do końca roku 10 tys. ton rur o dużym przekroju.

Istniejąca od 25 lat Elektrownia w Stalowej Woli jest poważnie rozbudowywana. Po zakończeniu prac, moc elektrowni zwiększy się dwukrotnie.

NA ZDJĘCIU prace montażowe.

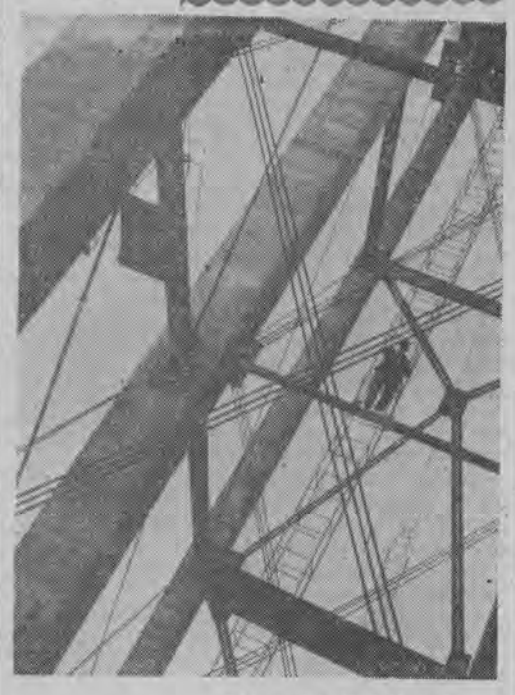

CAF — fot. Kwiatkowski

Nieudana próba zamachu stanu w Turcji

Dramatyczna noc w Ankarze

- **7 OSÓB ZABITYCH I 23 RANNE**
- **STAN WYJĄTKOWY W ANKARZE, STAMBULE I IZMIRZE**

LONDYN (PAP) — W nocy z poniedziałku na wtorek grupa oficerów i żołnierzy armii tureckiej próbowała dokonać zamachu stanu i objąć władzę w kraju. We wtorek nad ranem rząd ogłosił komunikat, iż próba zamachu została udaremniona. Rzecznik rządu oświadczył przez radio Ankara, że rebelię stłumiono i władze sprawują całkowitą kontrolę w kraju. Na czele zamachu stał były pułkownik **Talat Aydemir.**

Zaraz po północy rozgłośnia w Ankarze nadała dwa komunikaty podpisane przez Aydemira — wprowadzające stan wyjątko-

Ciąg dalszy na str. 2

Sejm zatwierdził nowe ustawy

Projekt „Kodeksu Cywilnego" przesłany do Komisji Wymiaru Sprawiedliwości

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. odbyło się pierwsze po otwarciu tegorocznej sesji wiosennej i 19 od początku obecnej kadencji plenarne posiedzenie Sejmu PRL.

Na obrady, które otworzył marszałek Czesław Wycech przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkim i członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem.

W pierwszym punkcie porządku dziennego minister Sprawiedliwości **Marian Rybicki** przedstawił Izbie rządowe projekty ustaw: „Kodeks Cywilny" oraz „Przepisy wprowadzające Kodeks Cywilny".

Min. Rybicki wskazał przede wszystkim na wagę wniesionych projektów, które stanowią pierwszą w naszym kraju próbę skodyfikowania prawa cywilnego w tak szerokim zakresie.

Mówca wskazał dalej, że prawo cywilne w naszym życiu społecznym ma do odegrania ogromną rolę. Powinno ono kształtować stosunki majątkowe zgodnie z wymogami budownictwa socjalistycznego, ugruntowywać zasady praworządności i współżycia społecznego między ludźmi oraz wprowadzać do świadomości obywateli zasady prawne o nowej treści społeczno - gospodarczej.

Tę rolę spełnia nowy kodeks. Reguluje on stosunki majątkowe należące do wszystkich istniejących form własności.

Omawiając dalej ogólne zasady zawarte w projekcie min. Rybicki podał, że wyodrębnia on zgodnie z Konstytucją własność społeczną, własność osobistą i własność indywidualną. Wszystkie przepisy kodeksu mające służyć ochronie stosunków majątkowych wiążą się najściślej z realizacją zasady ochrony własności społecznej. Państwo jest jedynym i niepodzielnym właścicielem mienia narodowego.

Dużą wagę przywiązuje projekt do sprawy własności osobistej, zapewniając jej całkowitą ochro-

Ciąg dalszy na str. 2

Rozpoczyna się sesja rady ministerialnej NATO

Na porządku dnia sprawa utworzenia zjednoczonych sił nuklearnych

NOWY JORK (PAP) — Dziś w stolicy Kanady, Ottawie rozpoczyna się trzydniowa sesja rady ministerialnej NATO. Głównym tematem stojącym na porządku dziennym obecnej wiosennej sesji rady ministerialnej NATO, pierwszej od podpisania w grudniu ub. roku przez prezydenta **Kennedy'ego** i premiera **Macmillana** w Nassau, porozumienia u utworzeniu „wielostronnych sił nuklearnych NATO", będzie sprawa utworzenia zjednoczonych sił nuklearnych bloku północnoatlantyckiego. Nie przypuszcza się, aby na sesji tej zapadła decyzja w sprawie utworzenia „wielostronnych sił nuklearnych NATO". Najprawdopodobniej przejdzie brytyjski plan utworzenia „międzysojuszniczych sił nuklearnych", w skład których wchodziłoby w początkowej fazie 180 bombowców brytyjskich zdolnych do przewożenia ładunków nuklearnych, 3 amerykańskie okręty podwodne wyposażone w rakiety „Polaris" i przebywające na Morzu Śródziemnym oraz 2 eskadry francuskie znajdujące się w NRF. Przypuszczalnie pewien wkład do tych sił da również Kanada.

24 godziny na świecie

■ **OPOZYCYJNE PARTIE MAROKA:** Lewicowa Narodowa Unia Sił Ludowych i prawicowy „Istiklal" oskarżyły ministra spraw wewnętrznych o „manipulacje" przy obliczaniu rezultatów wyborów powszechnych.

■ **JOHN DIEFENBAKER** — przywódca opozycji w parlamencie kanadyjskim zgłosił wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi Pearsona sprawującemu władzę od 6 tygodni.

■ **GENERAŁ MOBUTU** — szef sztabu armii kongijskiej — przybył do Nowego Jorku. Spędzi on w USA dwa tygodnie jako gość szefa sztabu amerykańskich sił lądowych generała Wheelera.

■ **HISZPAŃSKI STATEK** „Puerto de Castellon" zderzył się z libańskim frachtowcem „Brucem" i zatonął w odległości 20 mil na zachód od wyspy Guernsey. Wszyscy członkowie załogi zostali uratowani.

■ **PREZYDENT ZRA,** Naser spotkał się w Kairze z byłym wicepremierem rządu syryjskiego — Kasemem.

■ **INDYJSKIE CZASOPISMO** „Blitz" informuje, że Stany Zjednoczone zamierzają przekształcić wyspę Mauritius położoną w zachodniej części Oceanu Indyjskiego w bazę pocisków kierowanych.

Porozumienie ZSRR - USA

o współpracy w pokojowych badaniach atomowych

MOSKWA (PAP) — Związek Radziecki i Stany Zjednoczone osiągnęły we wtorek porozumienie o wymianie uczonych i myśli naukowej w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii jądrowej. Porozumienie obejmuje lata 1963—1965.

Przewidziano m. in. bardzo szeroki program wymiany specjalistów. Uczeni radzieccy i amerykańscy będą mogli zapoznać się wzajemnie z laboratoriami, które prowadzą badania w zakresie pokojowego wykorzystania energii jądrowej.

Radzieckie i amerykańskie instytuty naukowe mają też wymieniać sprawozdania oraz zwoływać wspólne konferencje.

Kennedy nie zamierza spotkać się z Macmillanem

WASZYNGTON (PAP) — Rzecznik prasowy Białego Domu, Salinger zdementował kategorycznie powtarzające się pogłoski, jakoby prezydent Kennedy podczas czerwcowej podróży po Europie zamierzał spotkać się z premierem W. Brytanii, Macmillanem.

Włodzimierz, Nikita, Fidel

Trojaczki

w obwodzie tulskim

MOSKWA (PAP) — Imiona Włodzimierza, Nikity i Fidela (na cześć Lenina, Chruszczowa i Castro) nadali rodzice trzem synom, którzy przyszli na świat 1 maja w rodzinie Wasinów — pracowników sowchozu „Wieżeński", w obwodzie tulskim. Ojciec trojaczków jest traktorzystą, a matka robotnicą rolną. Mają oni obecnie sześcioro dzieci.

Sezon wypoczynkowy za pasem

- **PRZYGOTOWANIA NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE**
- **DUŻY RUCH TURYSTYCZNY W BIAŁOWIEŻY**

WARSZAWA (PAP) — Jak Polska długa i szeroka, w górach, nad morzem, w lasach i nad jeziorami — we wszystkich atrakcyjnych miejscowościach kraju trwają ostatnie przygotowania do letniego sezonu wypoczynkowego.

W **Zakopanem** biura turystyczne, FWP, Orbis, PTT-K, branżowe domy wypoczynkowe i hotele przygotowały na przyjęcie gości 7800 miejsc noclegowych, a ponadto 4000 miejsc znajduje się w kwaterach prywatnych.

Leżąca po drugiej stronie kraju **Białostocczyzna** również kończy przygotowania do letniego sezonu turystycznego. Na terenie województwa znajduje się ponad 4 tysięcy miejsc noclegowych w domach i schroniskach turystycznych oraz ośrodkach campingowych. Jest tu wiele pięknych okolic jak np. we wsiach nad Bugiem i Narwią, w Puszczy Knyszyńskiej i Boreckiej, gdzie można przyjemnie spędzić wakacje.

Już w tej chwili około 500 osób odwiedza dziennie Białowieżę. Przybywają tutaj nie tylko wycieczki turystyczne z całego kraju ale także grupy turystów zagranicznych.

Trzęsienie ziemi w Jugosławii i Chile

BELGRAD (PAP) — Sejsmografy w Lubljanie zarejestrowały w poniedziałek wstrząsy podziemne, których epicentrum znajdowało się w odległości kilkudziesięciu kilometrów na północny wschód od Lubljany. Wstrząsy trwały 10 minut i były bardzo silne. W mieście Litija — gdzie zniszczeniu uległa duża liczba starych budynków troje dzieci odniosło rany.

Trzęsienie ziemi dotknęło również inne części Słowenii, gdzie na szczęście nie zarejestrowano ofiar w ludziach. Wstrząsy spowodowały jedynie dość duże straty materialne.

RIO DE JANEIRO (PAP) — Silne trzęsienie ziemi trwające 20 sekund zanotowano w poniedziałek w miastach Iquique i Arica, w północnym Chile. Straty materialne były na szczęście niewielkie.

Premier Kuby powrócił z Kijowa do Moskwy

MOSKWA (PAP) — Premier Kuby, Fidel Castro powrócił 21 maja z Kijowa do Moskwy.

Statek „Stina B" wydobyty

SZCZECIN (PAP) — Statek ratowniczy PRO „Smok" wydobył na powierzchnię zachodnioniemiecki frachtowiec „Stina B", który wypływając w ub. r. z portu z ładunkiem 260 ton węgla, w wyniku kolizji z inną jednostką zatonął na Zalewie Szczecińskim. „Stina B" jest obecnie utrzymywana na powierzchni przy pomocy specjalnych pontonów ratowniczych.

Igor Strawiński chory

PARYŻ (PAP) — Światowej sławy kompozytor i dyrygent, 81-letni Igor Strawiński, przebywający obecnie w Paryżu, zachorował i w związku z tym odwołał planowaną wizytę w Norwegii. W najbliższy piątek miał on poprowadzić uroczysty koncert na otwarciu muzycznego festiwalu w norweskim mieście Bergen.

W cieniu „cudu gospodarczego"

Mimo tzw. „cudu gospodarczego", coraz więcej fabryk w NRF zamyka swoje podwoje, lub zmniejsza produkcję. Ostatnio dyrekcja zakładów hutniczych Mühlheim-Meiderich AG w Mühlheim zapowiedziała wygaszenie wielkich pieców. Wielu robotników zakładów pozostało bez pracy. 4 tys. robotników zakładów hutniczych demonstrowało na ulicach miasta, domagając się interwencji władz przeciwko wygaszeniu wielkich pieców.

CAF

Nowa gwiazda w gwiazdozbiorze Panny

MOSKWA (PAP) — Nowa gwiazda „Supernova" została odkryta przez astronoma radzieckiego Galinę Zajcewą. Nowa gwiazda znajduje się w gwiazdozbiorze Panny, lecz ze względu na wielką odległość od Ziemi nie jest zauważalna gołym okiem.

Po wybuchu wulkanu

Mieszkańcom Bali grozi głód

DŻAKARTA (PAP) — W parlamencie indonezyjskim ogłoszono sprawozdanie analizujące niektóre skutki tragicznego wybuchu wulkanu Agung na wyspie Bali przed dwoma miesiącami. Sprawozdanie podaje, iż około 80 tysiącom mieszkańców wyspy grozi głód.

Nowa fala demonstracji antyrasistowskich w USA

- **TYSIĄCE MURZYNÓW ARESZTOWANYCH**
- **1081 UCZNIÓW MURZYŃSKICH USUNIĘTO ZE SZKÓŁ W BIRMINGHAM**

NOWY JORK (PAP) — Za przykładem Birmingham ludność murzyńska innych miast położonych w południowych stanach USA coraz aktywniej występuje w obronie swych ludzkich praw.

W poniedziałek w miastach Durham i Greensboro (Północna Karolina) odbyły się potężne demonstracje przeciwko segregacji rasowej. Policja aresztowała ponad tysiąc Murzynów.

W Greensboro policja aresztowała 400 osób i przewiozła ich do centralnego szpitala, ponieważ miejskie więzienie jest przeładowane Murzynami aresztowanymi za udział w poprzednich demonstracjach.

Przywódca ruchu na rzecz zniesienia segregacji rasowej, pastor **Martin Luther King** oświadczył w poniedziałek, iż decyzja władz oświatowych w Birmingham w sprawie usunięcia ze szkół 1081 uczniów murzyńskich, którzy w pierwszej połowie maja uczestniczyli w demonstracjach antyrasistowskich, jest niesprawiedliwa i krzywdząca.

NOWY JORK (PAP) — Znany tygodnik amerykański „Time" w swoim najnowszym numerze stwierdza, że Murzyni mają już dość bezczynnego czekania na wolność, przekonali się, iż władze federalne działają ospale, i dlatego zamierzają upomnieć się o swoje prawa w akcjach bardziej stanowczych, niż dotychczasowe protesty.

Ponad 400 ofiar powodzi w Afganistanie

PARYŻ (PAP) — Jak podaje Agencja France Presse, ponad 400 osób zginęło w Afganistanie w czasie powodzi wywołanej gwałtownymi deszczami. Rejony górskie są odcięte od świata.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Temperatura maks. 18 do 20 stopni.

JUTRO — zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. Temperatura bez większych zmian.

„Językowy" strajk holenderskich studentów

BRUKSELA (PAP) — Około 240 profesorów i 2 tysiące studentów uniwersytetu w Louvain rozpoczęło strajk ostrzegawczy przeciwko — jak się wyrażają — „kulturalnemu i językowemu uciskowi flamandzkiemu".

Rząd belgijski zamierza bowiem wprowadzić na uniwersytecie język flamandzki. To zaś powoduje niezadowolenie tej części, która mówi po francusku.

Obecny strajk jest także protestem przeciwko niedawnej akcji studentów flamandzkich, którzy zaatakowali swych kolegów Wallonów (używających języka francuskiego).

Oczekuje się, że strajk studentów stanie się powszechny.

Na tematy DNIA

Ciąg dalszy ze str. 1

czonych 7 klas — 1.261. W szkołach wyższych i średnich dokształca się obecnie 281 pracowników, co stanowi niespełna 10 proc. zatrudnionych.

Niezbyt pomyślna jest również sytuacja kadrowa w radach miejskich (z wyjątkiem Białegostoku). Na 321 zatrudnionych, zaledwie 24 pracowników posiada wykształcenie średnie, reszta — podstawowe (4 osoby mniej niż siedem klas). Naukę pobiera 22 osób, to jest niespełna 8 proc. Tymczasem w miastach rosną obowiązki, zwiększają się zadania. Rozwijające się życie i gospodarka małych osiedli, ich coraz większa samodzielność, wymaga od pracowników administracji terenowej odpowiedniej inicjatywy i umiejętności.

NAJWIĘKSZE jednak obowiązki ciążą na radach gromadzkich. One przecież muszą być organizatorem produkcji rolnej, kierownikiem całej gospodarki danego rejonu. Prezydiom GRN podlegają szkoły podstawowe, mniejsze młyny, cegielnie, drobne warsztaty, itd. Wszystko to razem stanowi duże „gospodarstwo", którym trzeba umiejętnie kierować. Tymczasem kadry GRN są słabe. Na 1249 pracowników, tylko 179 posiada wykształcenie średnie, a około 40 osób nie ma nawet siedmiu klas szkoły podstawowej. Zbyt szczupła garstka uzupełnia wykształcenie (tylko 33 osoby).

UDOWADNIAĆ chyba nie trzeba, że od kwalifikacji pracowników rad narodowych zależą wyniki naszej gospodarki terenowej. Dokształcanie więc stanowi główny punkt w codziennej działalności Prezydium WRN.

Dziś otwarcie afrykańskiej konferencji na szczycie

ADDIS ABEBA (PAP) — Dziś w stolicy Etiopii — Addis Abebie rozpoczną obrady przywódcy krajów afrykańskich reprezentujący około 250 milionów ludzi. Oczekuje się iż afrykańska konferencja na szczycie umożliwi polepszenie podwarunków pod zjednoczenie kontynentu.

Prezydent Ghany, Nkrumah po przybyciu do Addis Abeby oświadczył dziennikarzom: „jestem przekonany, iż wspólnymi wysiłkami położymy podwaliny pod kontynentalną unię krajów afrykańskich. Nie mamy czasu do stracenia — powiedział Nkrumah. „Musimy zjednoczyć się lub zginąć".

Sejm zatwierdził nowe ustawy

Ciąg dalszy ze str. 1

ne. Do własności osobistej zaliczane są też domy jednorodzinne i lokale mieszkalne jako odrębne nieruchomości. Aby jednak własność osobista nie przerastała we własność kapitalistyczną projekt uzależnia zaliczenie domów lub lokali do typu własności osobistej od ich rozmiarów i przeznaczenia.

Do własności indywidualnej projekt zalicza środki produkcji należące do osób fizycznych, zaznaczając, że formy tej własności określają obowiązujące ustawy.

Uregulowanie sprawy dziedziczenia gospodarstw chłopskich zostało w kodeksie pominięte, przygotowywany jest bowiem projekt odrębnej ustawy dotyczącej tego zagadnienia.

Nad przedstawionymi w pierwszym czytaniu projektami toczyła się dyskusja wstępna. Zabierali w niej głos pos. pos. **Ryszard Strzelecki (PZPR), Leon Chajn (SD) i Ludomir Stasiak (ZSL)** — którzy złożyli oświadczenia w imieniu swych klubów poselskich — oraz pos. **Tadeusz Nowakowski (PZPR).**

Wszyscy dyskutanci, wskazując na znaczenie przedłożonej Izbie kodyfikacji wskazali na jej zasadniczo znaczenie. Mówcy podkreślili rolę społeczno-gospodarczą i polityczną projektowanego kodeksu cywilnego. Pos. Strzelecki — sekretarz KC PZPR — stwierdził, że projekt czyni zadość wymaganiom i postulatom wypływającym z programowych założeń ustawodawstwa cywilnego w państwie socjalistycznym.

Mówcy podkreślali, że kodeks niezmiennie zmierza do tego, aby umacniać prawo rządność socjalistyczną, wpajać społeczeństwu świadomą dyscyplinę społeczną, by zapewnić ochronę praw i interesów obywateli, wszechstronny rozwój jednostki w społeczeństwie budującym socjalizm.

Po zakończeniu dyskusji Sejm podjął uchwałę o przesłaniu obu projektów do sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości. Poszczególne działy projektów rozpatrzą też inne zainteresowane komisje, z tym, że ich wnioski przekazane zostaną do Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, a komisja ta złoży Sejmowi sprawozdanie o projekcie oraz wprowadzi do niego proponowane poprawki.

W dalszym ciągu obrad Sejm uchwalił ustawę **o dyscyplinie wojskowej oraz o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenia honoru i godności żołnierskiej.**

Dotychczas obowiązująca ustawa nie normuje szeregu ustalonych zagadnień, mających ścisły związek z dyscypliną wojskową. Projekt nowej ustawy jest aktem znacznie obszerniejszym.

Kolejna uchwalona ustawa nosi nazwę **„O substancjach trujących".**

Ustawa ma na celu ochronę życia ludzkiego przez zapobieżenie możliwościom przypadkowego zatrucia substancjami trującymi. Zagadnienie to jest bardzo istotne, ponieważ rozwój syntezy chemicznej w ostatnich dziesięcioleciach przyniósł „chemizację" życia ludzkiego. Jest to zjawisko korzystne, jednakże coraz szersze stosowanie np. w rolnictwie różnego rodzaju trucizn i środków szkodliwych dla zdrowia stwarza potencjalne niebezpieczeństwo licznych wypadków. Dlatego konieczne są ścisłe przepisy ustalające, kto i jak może produkować truciznę, jak powinny być opakowane, oznakowane, transportowane itd. ustawa spełnia to zadanie

Po przerwie obiadowej Sejm uchwalił ustawę **o rybołówstwie morskim.**

Uchwalenie projektu są dalszym ważnym krokiem na drodze porządkowania prawa związanego z gospodarką morską, na drodze aktualizacji i unowocześniania przepisów prawnych oraz ich dostosowania do burzliwego rozwoju rybołówstwa morskiego.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Sejm przyjął rządowy projekt ustawy **o zmianie ustawy o zezwoleniach na wykonywanie przemysłu, rzemiosła i niektórych usług przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej.**

Nowe przepisy zmierzają do ustabilizowania warunków działalności jednostek gospodarki nieuspołecznionej — przez wyeliminowanie zjawisk naruszających porządek prawny i szkodliwych społecznie.

Na tym posiedzenie zostało zamknięte.

Jeszcze jedna reforma konstytucyjna we Francji?

PARYŻ (PAP) — We wtorek prezydent **de Gaulle** przyjął w Pałacu Elizejskim członków nowego biura Zgromadzenia Narodowego. Z ujawnionych niedyskrecji wynika, że szef państwa zgodziłby się na reformę konstytucji umożliwiającą mu pozycję przed parlamentem. Według dotychczasowych przepisów, prezydent Republiki może się jedynie komunikować z parlamentem za pomocą orędzi. Generał de Gaulle zastrzegł się jednak, że ewentualna inicjatywa w sprawie zmiany tego przepisu powinna wyjść od Zgromadzenia Narodowego.

Wskrócie

■ **Premier Syrii** Bitar stwierdził, że jego rząd nadal wypowiada się za unią Egiptu, Iraku i Syrii, opartą na równości praw

■ **W północnym Iraku,** bez podania przyczyn, wprowadzono „strefę zakazaną". Wojsko otrzymało rozkaz strzelania bez uprzedzenia.

■ **Rządy Chin i Demokratycznej Republiki Wietnamu** opublikowały oświadczenia domagające się położenia kresu ingerencji USA w sprawy wewnętrzne Laosu.

■ **Hitlerowski zbrodniarz** wojenny Heuser skazany został przez sąd w Koblencji na 15 lat ciężkich robót.

■ **Wyspy Bahama,** brytyjska kolonia na Atlantyku, mają uzyskać samodzwał z dniem 1 stycznia 1964 r.

■ **Rząd boński** odrzucił prośbę byłego premiera Francji i przywódcy OAS Georgesa Bidault o wyrażenie zgody na jego powrót do Niemiec zachodnich.

Bidault opuścił przed 8 tygodniami NRF udając się do Brazylii. Obecnie — Bidault wyraził chęć powrotu do Bawarii, ponieważ nie odpowiada mu... klimat Brazylii.

Dramatyczna noc w Ankarze

Ciąg dalszy ze str. 1

wy w Stambule i Ankarze rozwiązuje partie polityczne i gloszące, że armia turecka przejęła kontrolę w całym kraju. Jednak według po tym w radio Ankara wystąpił przedstawiciel rządu, który oświadczył, iż próba aresztowania przedstawicieli najwyższych władz nie powiodła się.

Według dalszych doniesień, we wtorek nad ranem w centrum Ankary doszło do walk między zbuntowanymi oddziałami a wojskami przeciwnymi. Szczególnie ostre starcia miały miejsce w pobliżu gmachu rozgłośni radiowej w Ankarze. Radiostacja trzykrotnie przechodziła z rąk do rąk, ostatecznie opanowały ją wojska lojalne wobec rządu.

O godzinie 3,30 nad ranem czasu lokalnego radio Stambuł zakomunikowało, iż dowódca pierwszej armii udziela pełnego poparcia rządowi.

O godzinie 5 nad ranem samoloty odrzutowe zrzuciły bomby w pobliżu akademii wojskowej. Nieco wcześniej szef sztabu sił zbrojnych rozkazał kadetom by złożyli broń i powrócili do swych koszar. Część kadetów nie podporządkowała się ultimatum, po czym samoloty dwukrotnie zbombardowały obszar w pobliżu uczelni.

O godzinie 6 przywódca rebelii b. pułkownik Aydemir został aresztowany w akademii wojskowej. Warto dodać, iż Aydemir stał na czele nieudanego wojskowego zamachu stanu z lutego ub. roku.

PARYŻ (PAP) — We wtorek o godz. 10 rano radio Ankara nadało przemówienie szefa sztabu generalnego armii tureckiej gen. Cevdet Sunaya. Oświadczył on, że bunt został stłumiony i że siły zbrojne Turcji „wypełniwszy swe obowiązki pozostają na stanowiskach w służbie narodu".

Podano też do wiadomości, że w zamieszkach w Ankarze zginęło 7 osób, a 23 zostały ranne.

Od tego okresu niezwykle pechowo jechał Chtiej. Trzy razy widziano go stojącego z boku szosy z podniesioną do góry ręką i trzymającego w niej samochód. Urwała się — „Polski wóz techniczny do przodu". Trzykrotnie Chtiej wsiadał do radzieckiego moskwicza i ruszał. Jednakże takie 800-metrowe „skoki" musiały go kosztować sporo sił. Oprócz Chtieja zmianę kół dokonywał jeszcze Gawliczek i Kudra.

Pierwszy atak, który wywołał poruszenie w czołowej szpicy i zwiększenie tempa przyniosła Georgiew (Bułgaria), Lebiediew (ZSRR), Hasman (CSRS) i Lux (NRD). Ta czwórka wyrobiła sobie nawet sporą przewagę. Kolejna jednak pogoń, której inicjatorem byli Polacy, zakończyła się też powodzeniem. Następnie notujemy ataki Niemców. Ale ich zabiegom przyrzekli kontry nie przynosiły im sukcesów.

Później był trzeci lotny finisz w Lubaniu. Wygrał go Lefranc (Francja) przed Grassi (Włochy) i Kapitonowem (ZSRR). Trójka ta zyskała biyskawicznie przewagę i jako pierwsza minęła Most Przyjaźni na Nysie Łużyckiej. W okolicach stadionu Kapitonow wyprzedził i po bardzo ostrej walce z Włochem i Francuzem ze znaczną przewagą minął linię mety. Główny peleton przyjechał 37 sek. za zwycięzcą. Na finiszu emocjonującą walkę stoczyła trójka: Belg Eeckhoudonck, Polak Zieliński i Niemiec Weissleder. Wygrał Belg minimalnie wyprzedzając Polaka który uplasował się na 4 pozycji.

W klasyfikacji drużynowej 11 etapach nie zaszły więc żadne zmiany. (Let)

XVI wyścig pokoju

W Goerlitz

Etapowy sukces mistrza olimpijskiego - Kapitonowa

● ZIELIŃSKI PIĄTY ● KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 11 ETAPACH — BEZ ZMIAN

Wiktor Kapitonow — mistrz olimpijski z Rzymu w wyścigu szosowym, zanotował wczoraj na trasie XI etapu Zielona Góra — Goerlitz (długości 172 km) pierwsze zwycięstwo etapowe w tegorocznym wyścigu. Podobnie jak na Igrzyskach Olimpijskich wygrał wczoraj po zaciętej walce z reprezentantem Italii — Grassi. Zespołowo też triumfowała drużyna radziecka. W stosunku do Polaków, Rosjanie odrobili jednak zaledwie 37 sekund. Natomiast Polska, NRD i Belgia uzyskały ten sam czas.

Pojawienie się polskiego zespołu za zwycięzcą etapowym — Józkiem Bekerem na starcie honorowym spowodowało wybuch entuzjazmu niezliczonych tłumów. Sypały się życzenia dalszych sukcesów. Kolarzy wszystkich państw zasypano dosłownie kwiatami. Zielona Góra żegnała kolarzy nie tylko kwiatami ale i słońcem. Wtorkowy dzień był ciepły i słoneczny może więc wreszcie XVI Wyścig Pokoju przestanie być nazywany „deszczowym wyścigiem".

Początek etapu można określić dowcipnym kolarskim powiedzeniem „czary-mary". Szczególnie starannie pilnowali się kolarze Polski, NRD, Belgii i ZSRR, a zachęty do ucieczek ze strony outsiderów były z reguły ignorowane.

Kilka kilometrów przed lotnym finiszem w Nowej Soli do przodu uciekła Bułgar Kotew. Zostaje to skwitowane machnięciem ręki — niech ucieka. Wygrywa więc lotny finisz przed Węgrem Megyerdi i Polakiem Bekerem.

I znów widzimy na szosie ogromny peleton. Następny „wyrwał" Haeseldoncka okazał się również niewypałem. Niemniej jednak udało mu się wygrać drugą lotną premię w Sprotau.

Trener Polaków Wł. Wandor powiedział po XI etap.e:

„Tak się składa, że nasze plany taktyczne są w tegorocznym wyścigu w 100 procentach realizowane. Nie mieliśmy interesu gonić tych uciekinierów. Tymbardziej, że nad zespołem radzieckim mamy sporą przewagę i strata pół minuty nie ma większego znaczenia.

Teraz czeka nas w środę trudne zadanie w jeździe indywidualnej na czas. Etap do Goerlitz na szczęście nie byłby wyczerpujący i nasi chłopcy powinni w pełni sił wystartować do trudnej indywidualnej próby".

Dzisiejszy 12 etap

...prowadzi z Bautzen Drezna. Jest to 57-kilometrowa, indywidualna jazda na czas. Rezultaty 3 najlepszych kolarzy zaliczone będą też do klasyfikacji drużynowej.

WYNIKI XI ETAPU INDYWIDUALNE

1. Kapitonow (ZSRR)	4
2. Grassi (Włochy)	4
3. Lefranc (Francja)	4
4. Haeseldoncks (Belgia)	4
5. ZIELIŃSKI (Polska)	
6. Weissleder (NRD)	
7. Hasman (CSRS)	
8. Tagliani (Włochy)	
9. Cosma (Rumunia)	
10. Appler (NRD)	
11. BEKER (Polska) —	
— jednakowym czasie	
29. GAWLICZEK (Polska)	

DRUŻYNOWE

1. ZSRR	11
2. Włochy	11
3. Francja	11
4. CSRS	11
5. Rumunia	11
6. POLSKA	11
7. NRD	11
8. Belgia	12

PO 11 ETAPACH INDYWIDUALNE

1. Verhaegen (Belgia)	4
2. Ampler (NRD)	4
3. Vyncke (Belgia)	4
4. GAWLICZEK (Polska)	4
5. Czerepowicz (ZSRR)	4
6. Dumitrescu (Rumunia)	4
7. Cosma (Rumunia)	4
8. Kapitonow (ZSRR)	4
9. Timmermann (Belgia)	4
10. KUDRA (Polska)	4
11. BEKER (Polska)	4
17. ZIELIŃSKI (Polska)	4
28. CHTIEJ (Polska)	4
35. FORNALCZYK (Polska)	4

DRUŻYNOWE

1. POLSKA	132
2. Belgia	132
3. ZSRR	132
4. NRD	132
5. Włochy	132
6. Rumunia	134
7. Jugosławia	134
8. Bułgaria	134
9. CSRS	137
10. Dania	137

Zabawa udała się

Młodzież wsi Kotły (pow. bielski) chciała zorganizować zabawę taneczną. Ale nie taką, jak w Porąbce, Pragnęła, aby równocześnie odbyły się występy artystycznego zespołu teatralnego, który taki istnieje w Knorydach, oddalonych jednak od Kotłów ponad 15 kilometrów. Czasu było niewiele.

Nauczyciel Grzegorz Kaźlisewicz zwołał we wsi wszystkich motocyklistów i powiedział: jeżdżenie do Knoryd i przywożenie zespołu, pojechali, przywieźli. Przedstawienie odbyło się. Miejscowi byli bardzo zadowoleni. Zabawa też się udała.

Słuchem motocykle stały się „żelaznikiem" kulturalnym i umożliwiły zorganizowanie przyjemnej imprezy. (es)

Kto z kim w III lidze

We czwartek 23 bm. rozegrane zostaną kolejne mecze piłkarskie o mistrzostwo III ligi. Spotkają się (początek meczów o godz. 17): Włókniarz B-stok — Warmia (Stadion Miejski), Sokół — ŁKS, ZKS — Husar, Skra — Mazur, Tur — Gwardia, Wigry — Pogoń.

Naszych terenowych sprawozdawców prosimy o przesłanie dzwonienie wyników czwartek na nr telef. 45-97.

Już 13 wypadków ospy w Sztokholmie

SZTOKHOLM (PAP) — Do szpitala w Sztokholmie przewieziono dwie kobiety z objawami ospy. Liczba zachorowań na ospę wzrosła w stolicy Szwecji do 13.

W mieście Bispgaarden (środkowa Szwecja) odizolowano całą rodzinę, w której stwierdzono objawy ospy.

Rozwodów-więcej

WARSZAWA (PAP) — W minionym roku wpłynęło do sądów 33.589 spraw rozwodowych (o ponad 3 tys. więcej niż w roku 1962). Jednak tylko połowa spraw zakończyła się wydaniem orzeczenia rozwodu.

AFRYKA jednoczy się

Chociaż w ostatnich latach niepodległe państwa afrykańskie rodziły się jak grzyby po deszczu, to jednak, miliony Afrykańczyków wciąż jeszcze żyją pod panowaniem kolonizatorów. W sprawie dróg likwidacji kolonializmu zdania są podzielone, ale nie ma różnic co do istoty problemu: **kolonializm musi zniknąć z Afryki.** Ghana proponuje nawet ustalenie konkretnej daty wyzwolenia całego kontynentu. Algieria i Egipt wypowiadają się za wyzwoleniem kolonii portugalskich przemocą. Państwa grupy „Casablanca" proponują utworzenie funduszu wyzwolenia, do którego wnosiłyby wkład wszystkie państwa Afryki.

PROBLEMY gospodarcze będą jednym z najważniejszych punktów obrad w Addis Abebie. Afryka to przecież potencjalnie najbogatszy kontynent.

Pod względem powierzchni Czarny Ląd zajmuje drugie miejsce po Azji. Ale jeśli brać pod uwagę np. możliwości rozwoju produkcji rolnej, to Afryka zajmuje w tej dziedzinie pierwsze miejsce. Obszary posiadające odpowiednie warunki do uprawy roli zajmują w Afryce powierzchnię 6,8 mln mil kwadr., w Ameryce Łacińskiej 5 mln mil kw., w Azji — 4,1 mln i w Europie — 2,4 mln mil kw.

Kontynent afrykański jest najbogatszy także w innych dziedzinach, np. pod względem zasobów energii hydroelektrycznej (wykorzystanej w minimalnym procencie) i licznych złóż mineralnych.

ZNALEZIENIE sposobów najbardziej efektywnego wykorzystania tych olbrzymich bogactw jest jednym z najważniejszych zadań afrykańskiego „szczytu". Również i w tej sprawie rząd Ghany idzie najdalej, proponując utworzenie ogólnoafrykańskiej rady badań i planowania w celu racjonalnej eksploatacji bogactw całej Afryki i w interesie całej Afryki.

W. ZGIET

KONFERENCJA szefów rządów państw Afryki jest wielkim wydarzeniem dla wszystkich krajów tego kontynentu. I dla tych, które od kilkudziesięciu czy kilku lat cieszą się niepodległością, i dla tych, których narody walczą jeszcze o wyzwolenie się z pęt kolonializmu. Afrykański „szczyt" omówi bowiem problemy żywo obchodzące **wszystkie** kraje Czarnego Lądu: **1) zjednoczenie Afryki; 2) ostateczna likwidacja kolonializmu; 3) problemy gospodarcze.**

Dążenia do zjednoczenia państw afrykańskich stanowiły główny akcent prac przygotowawczych do konferencji. W tej sprawie jest kilka różnych propozycji. Wydaje się jednak, że szefowie rządów zajmą się głównie projektami Etiopii i Ghany.

Wniosek Etiopii w sprawie utworzenia Organizacji Państw Afryki został już zaakceptowany przez ministrów spraw zagranicznych do przedstawienia szefom rządów. Proponowana Karta tej organizacji wymienia następujące główne cele: 1) umocnienie solidarności; 2) współpraca w walce o pogrzebanie bytu; 3) obrona suwerenności; 4) likwidacja kolonializmu.

O wiele dalej idące zjednoczenie Afryki przewiduje wniosek Ghany. Prezydent tego kraju, Nkrumah, proponuje utworzenie scentralizowanej unii politycznej państw afrykańskich z własną konstytucją, parlamentem, wspólnym dowództwem sił zbrojnych, wspólną polityką zagraniczną, jednolitą walutą i centralnym bankiem emisyjnym. Zdaniem Nkrumaha, unia polityczna pozwoliłaby w przyspieszeniu rozwoju gospodarczego całej Afryki i umożliwiłaby utworzenie wspólnego rynku afrykańskiego.

OSTATECZNA likwidacja kolonializmu — to problem wciąż jeszcze aktualny w Afryce.

Pomoże Ci zdobyć maturę

UCZNIOWIE Liceum Korespondencyjnego w Białymstoku, podobnie jak i słuchacze innych uczelni, przygotowują się obecnie do egzaminów promocyjnych z klasy do klasy i do matury. Do pierwszych przygotowuje się 350 uczniów klas VIII—X, zaś do egzaminu maturalnego — 145 osób.

Do szkoły tej uczęszczają mieszkańcy powiatów: białostockiego, bielskiego, dąbrowskiego, łapskiego, łomżyńskiego, moniecko-siemiatyckiego, sokólskiego, wysokomazowieckiego i zambrowskiego. Wśród uczniów przeważają osoby mieszkające na wsi. Stosunkowo dużo uczniów ukończyło już 35 rok życia, 16-latków zaś jest w tej szkole najmniej, gdyż tylko 22 osoby.

Szkoła, mimo trudnych warunków nauczania, stara się okazywać swym uczniom możliwie największą pomoc. Np. dla tych wszystkich kobiet, które przyjeżdżają na cotygodniowe konsultacje, czy okresowe konferencje instruktażowe (raz w miesiącu) zapewniono noclegi w schronisku turystycznym przy Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Kościelnej. Zorganizowano tu również bibliotekę i czytelnię, w których spędzają wolny czas uczniowie wyczekujący na połączenia komunikacyjne. Poza tym szkoła organizuje zespoły konsultacyjne w tych wszystkich miejscowościach, z których co najmniej 15 osób uczęszcza do jednej klasy.

Obecnie Liceum Korespondencyjne przystąpiło już do rekrutacji na rok szkolny 1963-64. Do klas VIII mogą być przyjęci kandydaci, którzy ukończyli VII klas szkoły podstawowej, mają co najmniej 16 lat i zdadzą pisemny i ustny egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki. Do klas IX, X i XI przyjmowani są kandydaci bez egzaminu wstępnego, o ile mają odpowiedni wiek i świadectwo ukończenia niższej klasy liceum ogólnokształcącego, pedagogicznego lub wychowawczych przedszkoli. Kandydaci ze szkół zawodowych mogą być przyjęci do klasy IX lub X po złożeniu egzaminu wstępnego ze wszystkich przedmiotów. Do klasy XI egzaminy nie są przeprowadzane.

Przy zapisach trzeba złożyć podanie życiorys, wyciąg aktu urodzenia lub dokument zastępczy (metryki wydaje z aktu małżeństwa), ostatnie świadectwo szkolne, zaświadczenie z miejsca pracy i dwie fotografie. Zapisy trwać będą do 31 sierpnia br.

Egzamin wstępny do klas VIII, IX i X odbędzie się 31 sierpnia o godz. 13 i 1 września br. o godz. 8.

Ci wszyscy, którzy nie mają jeszcze wykształcenia średniego, powinni skorzystać z pomocy Liceum Korespondencyjnego i zdobyć maturę. (g)

Po wyborach związkowych

Aktywizacja i rezultaty

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w związkach zawodowych naszego województwa dobiega końca. Ogółem wybrano 1102 rady zakładowe, w skład których weszło blisko 7 tys. aktywistów, w tym 2 tys. robotników.

KAMPANIA sprawozdawczo-wyborcza do rad zakładowych połączona była z wyborami do rad robotniczych. Chodzi bowiem o większe powiązanie rad zakładowych z pracą organów samorządu robotniczego. Staranne przygotowania, jakie poprzedziły tegoroczną kampanię sprawozdawczo-wyborczą, zapewniły jej sprawny przebieg. W większości zakładów pracy przed zebraniami sprawozdawczo - wyborczymi odbyły się posiedzenia, na których omówiono wskaźniki planu na rok 1963 i oceniono wyniki produkcyjne za okres ubiegły.

Tegoroczna kampania związkowa zbiegła się z V Kongresem Związków Zawodowych. Załogi przedsiębiorstw zapoznawały się więc z uchwałami V Kongresu, z aktualną sytuacją ekonomiczną kraju. Kampania sprawozdawcza - wyborcza pozwoliła też na zmobilizowanie załóg do przyśpieszenia tempa realizacji zadań produkcyjnych bieżącego roku.

Należy zaznaczyć, że zebrania wyborcze cechowała zainteresowanie załóg, o czym świadczy wysoka frekwencja i żywa dyskusja. Słabą ich stroną było natomiast to, że materiały przedłożone na zebraniach nie zawsze zawierały konkretne programy działania zakładowej organizacji związkowej.

Jakie problemy poruszono w dyskusji? Otóż dominowały problemy sprawy produkcyjne, a więc przede wszystkim troska o odrobienie strat spowodowanych ostrą zimą. Robotnicy wskazywali na możliwości i rezerwy produkcyjne, podejmowali liczne zobowiązania. W przedsiębiorstwach budowlanych dużo mówiono np. o trudnościach, jakie wynikają często ze złej organizacji pracy. Krytykowano niewłaściwe przygotowanie obiektów budowlanych do okresu zimowego, brak frontu robót w I kwartale każdego roku i niepotrzebną szturmowszczynę jesienią. Krytykowano też niezaradność kierownictwa niektórych przedsiębiorstw za nie dostarczanie na czas materiałów budowlanych. W przedsiębiorstwach handlowych mówiono o wadliwej organizacji pracy, braku transportu, słabym zabezpieczeniu mienia.

Zwracano też uwagę na niedostateczną troskę o sprawy bhp. Wskazywano na konieczność rozwijania akcji kolonijnych, zwiększenia ilości miejsc w sanatoriach i na wczasach rodzinnych.

W wielu zakładach pracy, a m. in. w PGR Nory, POM Kuków, w tartakach w Augustowie, Nurcu i Gołdapi stwierdzono do współzawodnictwa o lepsze wyniki gospodarcze. W czasie trwania kampanii sprawozdawczo-wyborczej podejmowano liczne zobowiązania, zmierzające do likwidacji skutków zimy i zapewnienia realizacji planów produkcyjnych. Zobowiązania podjęły m. in. załoga Fabryki Płuszu, która dotrzymała słowa i zadania I kwartału br. przekroczyła o 6 proc., nadrabiając w ten sposób część zaległości. Kolejarze z zakładów starosielskich przekroczyli zadania kwartalne o 11 proc. Nadwyżką zamknęły też kwartał Zakłady Garbarskie. ZPW im. E. Plater w Wasilkowie i wiele innych.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza zapoczątkowała nową 3-letnią kadencję rad zakładowych. **Ta wielka akcja polityczno-społeczna rozszerzyła i ugruntowała udział załóg w zarządzaniu gospodarką narodową. Rady zakładowe i rady robotnicze czują się coraz bardziej odpowiedzialne za prawidłową gospodarkę zakładów.** Troska, z jaką dyskutowano o tych sprawach na zebraniach wyborczych pustaków BMS, helek, nadproży, płyt dachówkowych, trylinki i innych materiałów szła na odbudowę miasta. Zaopatrywały się tu również przedsiębiorstwa budowlane z Ełku, Łomży, Augustowa i Ostrowi Mazowieckiej. (z)

Fot. Z. Zaremba

Dobrze zasłużył się miastu

ZAKŁAD Prefabrykacji w Goldapi ma poważne zasługi wobec swego miasta. Nieprzypadkowo chyba 10 lat temu został zlokalizowany w centrum, tuż obok rynku. Ostatnia wojna dała się szczególnie we znaki temu miastu. Niemal wszystkie domy legły w gruzach. Dlatego też można bez przesady powiedzieć, że nowa Goldap powstała na gruzach i z gruzów. Zakład Prefabrykacji użyła bowiem do swojej produkcji właśnie gruzu ze zniszczonych domów, a tego materiału było bardzo dużo. Większość produkowanych pustaków BMS, helek, nadproży, płyt dachówkowych, trylinki i innych materiałów szła na odbudowę miasta. Zaopatrywały się tu również przedsiębiorstwa budowlane z Ełku, Łomży, Augustowa i Ostrowi Mazowieckiej. (z)

W pogoni za utraconym czasem

Ciąg dalszy ze str. 3

ruder. Tak jest najczęściej w Białymstoku.

Jeszcze gorzej jest w spółdzielczości mieszkaniowej. Stwierdzamy, że na przykład „Zachęta" **nie przygotowała się do tegorocznych inwestycji.** W rezultacie, na skutek braku dokumentacji i niemożności wejścia na place budów, w wielu wypadkach straciliśmy ponad 30 dni.

Fakty te potwierdza bezpośredni wykonawca — dyrektor BPB — **Aleksander Litwinienko.**

Sytuacja w budownictwie mieszkaniowym musi więc poważnie niepokoić. A przecież **tegoroczne stany surowe powinny być wykonane w 32—35 procentach, żeby w I kwartale 1964 roku zrealizować roczne zadania rzeczowe w 15—20 procentach.**

*

Tak oto przedstawia się sytuacja białostockiego budownictwa. Uważamy, że główną winę ponoszą inwestorzy. Zarzuty wykonawców są słuszne. Inwestorzy powinni jeszcze w tych dniach dostarczyć przedsiębiorstwom budowlanym brakującą dokumentację.

Inna rzecz — niedostępnienie przedsiębiorstwom placów budowy. Zmuszeni jesteśmy jeszcze raz krytycznie ustosunkować się do władz miejskich Białegostoku i miast powiatowych. Na przykład Prezydium MRN w Białymstoku, mimo nałożonego przez instancję partyjną zobowiązania, nie przekwaterowało ludzi z kilku ruder przeznaczonych do rozbiórki. A przecież leży to w interesie miasta. Na miejscu ruder, gdzie mieszka kilka rodzin, staną bowiem potężne bloki mieszkalne.

Gdy jesteśmy przy radach narodowych, należy przypomnieć o ich obowiązku udzielania pomocy w werbunku ludzi do budownictwa. Że jest to sprawa ważna, świadczą zagrożenia na budowach suwalskich i elckich, właśnie z powodu braku ludzi.

W ogóle przedsiębiorstwa budowlane muszą otrzymywać pomoc zarówno rad narodowych, komitetów powiatowych partii jak i związków zawodowych. Przy tak trudnych zadaniach niezbędna jest wzmożona kontrola realizacji inwestycji. Trzeba wreszcie rozwiązać system dwuzmianowości, skoncentrować siły i środki na najpilniejszych obiektach i przy pełnej mobilizacji osiągać stałe takie rezultaty jak w kwietniu.

Tak więc, reasumując spostrzeżenia i uwagi, trzeba wysunąć podstawowy wniosek: **dość obijania piłeczki, dość wzajemnego zwalania winy. Są zadania i uchwały, które trzeba wykonywać.** Czas najwyższy, aby po latach gorzkich doświadczeń inwestorów zaczęła cechować dyscyplina w zakresie terminowego przygotowywania dokumentacji. Czas też najwyższy, by odpowiedzialni za inwestycje ludzie w radach narodowych, a przede wszystkim w Prezydium MRN w Białymstoku, zaczęli dbać o szybki rozwój budownictwa. Terminy trzeba dotrzymywać. Przedsiębiorstwa budowlane nie mogą tygodniami czekać na place budowy, bo w takiej sytuacji nie rozwiązemy szybko trudności lokalowych.

R. KLIMASZEWSKI

Niecodzienny wypadek

Umarły nie składa okupu...

KORESPONDENCJE — jak wiadomo — utrzymuje się z ludzi żywymi. Okazuje się jednak, że można wystosować list do nieboszczyka i to z kategorycznym żądaniem okupu...

Rzecz się działa stosunkowo niedawno i przysporzyła funkcjonariuszom MO sporo kłopotów przy ustaleniu, kto jest autorem anonimu zakończonego groźnie brzmiącym: „banda „Rysia"...

Było to we wrześniu ub. roku w pow. białostockim. Małżonkowie Rysiard i Helena G. zajęci byli pilną pracą w polu, gdy podszedł do nich listonosz i wręczył kopertę.

— To chyba do was — chociaż, co prawda, właściwy adresat już nie żyje od kilku miesięcy...

List był zaadresowany do ojca Ryszarda G., zmarłego przed trzema miesiącami — Franciszka G. Wobec tego, że ojciec nie żył, listonosz oddał kopertę synowi. Charakter pisma nadawcy był nieznany. Treść listu prezentowała zaniepokoiła oboje małżonków. Cytuję zresztą dosłownie:

„Szanowny panie Franciszek G.!! Proszę o trzy tysiące. Proszę położyć przy kościele w Choroszczy przy głównej bramie (3000) zostanie spalony pana tały majątek i postrada pan życie. Proszę podłożyć dnia 21. IX, 62 r. o godz. 16. Jeśli pan nie podłoży te 3000 tysiące, a jeśli pan powiadomi milicję, my o tym będziemy wiedzieli i surowo pana ukarzemy... Z uszanowaniem banda „Rysia"...".

Nieboszczyk złożyć ma więc okup (i to przy kościele!) a jeśli tego nie uczyni — zginie. Mimo absurdalności żądania, małżonkowie G. przejęli się anonimem i po długiej, wieczornej debacie z zaufanym sąsiadem, zdecydowali jednak na drugi dzień pójść na Posterunek MO w Choroszczy. Posterunek mieści się obok kościoła, a więc w razie czego władze pilnie baczyć będzie, czy i kiedy „banda „Rysia" zjawi się po okup.

Okupu jednakże nie złożono. O oznaczonej porze nikt nie zjawił się przy kościelnej bramie. Urwała się też i korespondencja. Natomiast funkcjonariusze MO poczęli szukać autora. Zdawałoby się, iż prędzej lub się odnajdzie. Tymczasowo ją w stogu siana a jednak...

W Zakładzie Kryminalistyki KW MO poddano skrupulatnemu badaniu charaktery pisma kilku osób, wokół których zaistniały się podejrzenia. Całość przeszła przez ręce było nieznacznie delikatnie, aby primo: nie spłoszyć ewentualnego sprawcy, secundo: niepotrzebnym posądzeniem nie skrzywdzić osób niewinnych.

Ekspertyza pisma była drobiazgowa i bardzo dokładna. W końcu „starszy ekspert Zakładu Kryminalistyki KW MO orzekł dziedzinie: autorem anonimu nie jest nikt inny tylko... miejscowy telemonter, 24-letni Wiesław M. On to reprezentował owa „bandę „Rysia" w składzie... jednoosobowym. Wiesław M. nie przyznał się, mimo że przedstawiono mu eksperty a i wykazano pełne podobieństwo pisma, o wątpliwościach mowy być nie mogło.

PROKURATOR nie dopatrzył się przestępstwa w postępow

Z życia PARTII

Czas ocenić rezultaty

W MAJU, jak co roku, odbywa się podsumowanie szkolenia partyjnego. W ekickich organizacjach partyjnych akcja oceny wyników szkolenia już się rozpoczęła. Wszystkie grupy szkoleniowe odbywają specjalne zebrania. Są one jednocześnie sprawdzianem rezultatów akcji szkoleniowej jak i okazją do poszukiwania nowych form zajęć.

Aktyw wydziału propagandy KP i komitetów gromadzkich wysłuchuje na tych zebraniach postulatów uczestników szkolenia, co do jego treści i form w przyszłości. Na podstawie tych postulatów, jeszcze w czerwcu, KP opracuje ramowy plan szkolenia na rok przyszły, aby już we wrześniu plan ten mogły przedyskutować i przyjąć organizacje partyjne. Godna podkreślenia jest taka inicjatywa, bowiem owe planowanie szkolenia w oparciu o uwagi samych jego uczestników w wielu przypadkach zdało egzamin.

Ełcki Komitet Powiatowy, w ubiegłym roku szkoleniowym, zorganizował tak zwane punkty odczytowe wszędzie tam, gdzie nie było organizacji partyjnych. Próba powiodła się. Punkty odczytowe cieszyły się dużą popularnością — na ich zajęcia przychodziło wiele osób. Postanowiono w tym roku instytucję punktów odczytowych utrzymać, zwiększając ich liczbę i zakres tematyki odczytów.

Zdała też egzamin Wieczorowa Szkoła Aktywu działająca w ub. roku szkoleniowym w Starych Juchach. W związku z tym, w nowym roku szkolenia podobne szkoły zorganizowane zostaną w Kalinowie i w Stradunach. W pracy Wieczorowej Szkoły Aktywu w Juchach godny jest podkreślenia fakt, iż zajęcia jej skupiały wielu bezpartyjnych słuchaczy, głównie spośród młodzieży. Uczestnicy szkoły sami oceniają tę formę szkolenia bardzo wysoko.

Omawiając całość problemów związanych ze szkoleniem, zwrócono w ełckim KP uwagę na potrzebę lepszej koordynacji akcji odczytowej w powiecie. Do tej pory zdarzało się, że pewne gromady prelegenci odwiedzali bardzo często, do innych zaglądając rzadko. Sytuacja taka wynikała z faktu, że nie wszystkie instytucje organizujące odczyty uzgadniały ich tematykę i miejsce. (f)

Sukces naszych recytatorów

NA ZDJĘCIU: recytuje Lech Świsłocki.

Duży sukces odnieśli nasi recytatorzy na centralnych eliminacjach X Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego we Wrocławiu. Z siedmiu osób, które brały udział w eliminacjach, pięć przywiozło nagrody lub dyplomy.

Drugą nagrodę w pionie szkolnym otrzymała Anna Stokowska, a dwie trzecie w pionie amatorów: Lech Świsłocki i Jan Witkowicz. Inny nasz reprezentant, Leszek Pilecki, uczeń Technikum Geodezyjnego w Białymstoku, otrzymał specjalną nagrodę Zarządu Głównego TPP-R (wyjazd do Związku Radzieckiego) pociągiem przyjaźni), za najlepszy tekst radziecki. Wyróżniona została również Barbara Lewkowicz z grupy amatorów. Jury przyznało ponadto nagrodę instruktorowi Zdzisławowi Chruścikowi.

Recytatorzy nasi spisali się więc we Wrocławiu bardzo dobrze. Jury podkreśliło w ocenie, że przygotowani są starannie, a poziom całego zespołu jest wyrównany i zasługuje na uwagę. (k)

Spotkanie działaczek Ligi Kobiet dwóch województw

Działaczki Ligi Kobiet, prowadzące poradnie społeczno-prawne w dwóch województwach: olsztyńskim i białostockim, spotkają się dziś w Białymstoku, jutro natomiast zapoznają się z pracą Zarządu Powiatowego LK w Bielsku Podlaskim i Zarządu Gromadzkiego w Białowieży.

Dwudniowa narada poświęcona jest tematyce społeczno-prawnej. Wygłoszone na niej zostaną prelekcje na temat: „Prawo rodzinne" i „Projekt Kodeksu Karnego — rozdział o karach dla nieletnich". Przewiduje się również omówienie ankiety przeprowadzonej wśród kobiet korzystających z pomocy poradni społeczno - prawnych LK oraz dyskusję na temat dotychczasowej pracy poradni. (k)

Komu budynek za „złotówkę?"

Komu obszerny budynek w dobrym stanie, pięknie położony z wygodnym dojazdem? Z pytaniem tym obnoszą się władze powiatu oleckiego od kilku lat, nie mogąc ani rusz znaleźć kandydata na budynek w Łęgowie. Aż dziw, że dotychczas nie zainteresowały się nim zakłady pracy, przedsiębiorstwa czy różnego rodzaju instytucje organizujące kolonie dla dzieci lub wczasy dla swych pracowników.

Budynek w Łęgowie zlokalizowany jest nad jeziorem, w pobliżu lasu. Od Olecka dzieli go odległość 5 km, a od stacji kolejowej Stożne ledwie 2 km. Cena? Symboliczna złotówka. Okazja więc nie do pogardzenia. (k)

Białostocczyzna przoduje w zbiórce na SFOS

List pochwalny od M. Spychalskiego

Wojewódzki Komitet Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji zbiórkowej w roku 1962 znalazł się w czołówce krajowej. Szczególnie ważne osiągnięcia miał nasz SFOS w podniesieniu wpływów z sektora „świata pracy" i rolnictwa. Jak wiadomo rolnicy nie zawsze spisywali się dobrze, jeżeli chodzi o wykonywanie planów zbiórkowych. Przełomowym stał się w tej mierze dopiero rok ubiegły.

Komitet SFOS w Białymstoku zajął zaszczytne II miejsce w kraju. Wyrazy uznania za solidną pracę organizacyjną i propagandową przesłał do Wojewódzkiego Komitetu SFOS w Białymstoku przewodniczący Rady Głównej SFOS tow. Marian Spychalski.

Wszystkim działaczom SFOS składamy z tej okazji serdeczne gratulacje. (s)

Książki „idą" jak woda

Tego roku wyjątkowym wprost powodzeniem cieszą się w Ełku kiermasze książek. W kioskach ulicznych i podczas loterii książkowych sprzedano około 10 tys. książek. (zb)

Będzie poczekalnia

Mieszkańcy Hajnówki postulowali niejednokrotnie wybudowanie w tym mieście poczekalni PKS. Postulaty doczekają się wreszcie realizacji. Poczekalnia taka zostanie wybudowana w br. przy skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i 1 Maja, obok tzw. boksów autobusowych. Pomieści ona około 200 osób.

Prace przy budowie poczekalni PKS rozpoczęte zostaną już w przyszłym miesiącu. (pe)

Na budowlanym froncie

W pogoni za utraconym czasem

Budownictwo nasze dotkliwie odczuło skutki tegorocznej zimy. Dowodem tego są wyniki I kwartału. Białostockie Zjednoczenie Budownictwa nie wykonało robót o wartości ponad 62 milionów złotych.

W realizacji tegorocznego planu inwestycyjnego wytworzyła się zatem wyjątkowo trudna sytuacja. Dlatego zaistniała konieczność zmniejszenia rocznego planu wartości produkcji budowlano-montażowej w budownictwie przemysłowym. Ograniczone zostało także budownictwo mieszkaniowe, przede wszystkim w stanach surowych. **Oznacza to przesunięcie z bieżącego roku na I półrocze 1964 roku ponad 1200 izb mieszkalnych w budownictwie rad narodowych i spółdzielczości całego województwa.**

W tym stanie rzeczy, to mniej zorientowany mógłby powiedzieć: a więc budowlani nie mają powodów do zmartwień. Otóż nic podobnego. Mimo c raniczeń, zadania są ogromne. Tym bardziej, że z różnych powodów realizacja części utrzymanych w planie obiektów już teraz jest zagrożona.

NIECH MÓWIĄ INWESTORZY

Niestety, powtórzyła się stara historia z lat ubiegłych i minionego roku. Kto zawinił? Niełatwo odpowiedzieć na to pytanie. Bo oto każdy ma swoją rację i każdy, jak zawsze, zwala winę na tego drugiego. Inwestor na wykonawcę i odwrotnie.

Dyrektor WDBOR — inż. **Jarosław Olt**arzewski twierdzi, że po przesunięciu około 900 izb na rok 1964, powinniśmy przekazać ludziom w bieżącym roku ponad 3 tys. izb. Uważa on, że tegoroczny plan rzeczowy będzie wykonany.

— A stany surowe budynków przyszłego roku?

— Rozpoczynamy — mówi inż. Olt**a**rzewski — budowę około 5.500 izb mieszkalnych, w tym 30 procent systemem oszczędnościowym. Dokumentacja techniczna na wszystkie obiekty została już dostarczona wykonawcy. Natomiast brak jest 12 dokumentacji prawnych.

— W zasadzie inwestycje są więc przygotowane. Ale czy przystąpiono do ich realizacji?

I tu dowiadujemy się o niezbyt przyjemnych faktach. Dyrektor Olt**a**rzewski informuje, że w województwie trzeba rozpocząć budowę 30 domów, place przekazano pod 12, a wytyczono pod 6. W Białymstoku natomiast przekazano i wytyczono place pod 14 obiektów, zaś w 5 wypadkach trzeba wykwaterować mieszkańców starych budynków. Jednak nie rozpoczęto budowy ani jednego domu.

Przyczyny? Zarówno w Białymstoku, jak i w powiatach **władze miejskie nie dokonały na czas przekwaterowań, w rezultacie czego nie można wejść na p budowy.** Jest tak w li przy ul. Szopena i w o lu Centrum w Białymst W innych wypadkach, m dostarczonej dokumentac nie spieszą się przedsiębi stwa budowlane. I tak, z nie rozpoczyna budowy ul. Wesołowskiego w lymstoku, a „Przemysł ka" — trzech budynków **Suwałkach.**

*

Tyle dyrektor Olt**a**rzewski. A oto co dowiedzieliśmy się od dyrektora Zwią Spółdzielczości Mieszkaniowych — ob. **Jana Kra wicza.**

— Tegoroczny plan b wy powinien być wykona Gorzej jest ze stanami rowymi. Buduje się 1200 lecz nie rozpoczęto jes budowy 1,5 tysiąca izb. P czego? Nie, nie z braku kumentacji technicznej. W my ją na wszystkie obi ty, w tym na oszczędnościowe. Na ukończeniu, jest dokumentacja prawna. G rzej jest z przekazywaniem wykonawcy placów. Miejska Rada nie dotrzymała ter nów przekwaterowań. Nie zostały też wyburzone st rudery.

Dyrektor Kraśkiewicz wiadczył dalej, że wine ten stan ponosi też Bia stockie Przedsiębiorstwo B dowlane. Na przykład chce ono wchodzić na p budowy przy ul. Parkow i Orzeszkowej, gdyż nie trzymało dokumentacji m czędnościowej do 30 kw nia. Po prostu BPB s opóźnia roboty.

A CO MÓWIĄ WYKONAWCY?

Rzecz oczywista, z pun widzenia budowlanych sz wa wygląda całkiem i czej. To inwestorzy po dują ustawiczne kłop hamują realizację planu.

— Jeśli w budownict dorowskim — oświad dyrektor Białostock Zjednoczenia Budownict inż. **Józef Borowy** — p spieszono prace nad do mentacjami technicznymi **to w dalszym ciągu nie kompletnej dokumenta prawnej.** A gdy już jest, i tak nie można wchod na plac budowy, gdyż wyburzono stojących

Ciąg dalszy na str. 4

Nie wiedzieli...

Niedawno przebywało Białostoczczyźnie kilku p jektantów. Zajmują się projektowaniem nowy szkół. Pracują w jednym warszawskich biur projek wych. Architekci byli r czeni, że w woj. białostoc znajduje się tyle bardzo nich materiałów budow nych pochodzenia miej wego, z których m przecież wybudować grosze" różnego rodzaju dynki.

Niestety, architekci tym wcześniej nie wied li. A my musieliśmy s wadzać cegłę aż z Zieloo Góry. Wiadomo, gdzie Białystok, a gdzie Warszawa.

Oszczędność

CPN przejęła się zasadami czędzania. To bardzo dobry jaw. Mamy jednak obawy pewnym przypadku oszczęd CPN korzystnie są dla gospo ki. Chodzi nam o stacje b nowe o jednosobowej obsł Zgadzamy się z zasadą, że miejscowościach o niewiel ruchu dwie osoby w stacji b zynowej, to za dużo. Ale zn takie stacje w województwie przed którymi stale są kol Przestoje samochodów kosz pewnie więcej niż owa oszcz ność CPN na etatach. Rzecz godna przeliczenia i ewent nie zmiany decyzji. Oszczęd musi być korzystna przede ws stkim dla całej naszej gospo ki, a nie dla jednego tylko pr siębiorstwa. (f)

Życzymy powodzenia „Kurpie Zielone" jadą do Opola

W gabinecie dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury, Alfredy Romanowskiej, nastrój jak przed „bitwą". Tłok, hałas, ostatnie przygotowania, przymiarki kostiumów, ostatni retusz. I nic dziwnego. Przecież to już jutro „Kurpie Zielone" wyjeżdżają do Opola na trzy koncerty: 25 bm. w Kędzierzynie, 26 bm. w Brzegu w amfiteatrze o 7 tysiącach miejsc i wieczorem tego dnia w auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu.

— Z jakim programem wystąpi nasz zespół? — pytamy kierownika artystycznego „Kurpi" Jana Kulaszewicza.

— Z dość niecodziennym, jak na zespół folklorystyczny. Tylko pierwsza jego część jest ludowa, złożona z wiązanki kurpiowskiej, suity podlaskiej i opoczyńskiej. W drugiej części, całkowicie rozrywkowej, damy mały przegląd w chronologicznym porządku tańców i piosenek, od walców Jana Straussa „Nad pięknym i modrym Dunajem" poczynając, a na „Dzieciach Pireusu", „Quando, quando", rocku, madisonie i twiście kończąc.

— Czym podyktowane zostały te zmiany repertuarowe?

— Chęcią zbliżenia zespołu do szerszych środowisk, a przede wszystkim młodzieży. Prawdę mówiąc ludowość trochę się już przejadła i nam i naszym widzom. Z samych pieśni i tańców ludowych trudno nieraz stworzyć ponad 2-godzinny, ciekawy i to całkowicie nowy program. Bo trzeba tu podkreślić, że program, który pokażemy w Opolu jest całkowicie nowy i przygotowany w iście rekordowym tempie, od września ub. r. Ile kosztowało to wysiłku wiedzą tylko członkowie zespołu, którzy ostatnio poświęcali na próby prawie wszystkie niedziele.

— Jaki jest obecnie skład „Kurpi"?

— Zespół nasz składa się sponad 80 osób: 60 osób chór, 22 balet. Są to przeważnie ludzie młodzi i nowi. Jesienią oświeżyliśmy bowiem zespół w 30 proc. W skład kapeli wchodzą muzycy z Orkiestry Symfonicznej.

— A kierownictwo?

— Muzyczne trzyosobowe: Marian Domański, nasz stary znajomy z zespołu „Mazowsze", Stanisław Malawko, dyrygent Orkiestry Symfonicznej i ja. Choreografia spoczywa w rękach Haliny Pietrusiewicz z Warszawy.

— Jak samopoczucie przed występem?

— Świetne.

— Życzymy więc sukcesów i oczekujemy z niecierpliwością na koncert w Białymstoku. Kiedy możemy się go spodziewać?

— Sądzę, że jeszcze w czerwcu br.

Rozmawiała: **K. MAR.**

Siatkarze wystąpią w Grodnie

Od pierwszych dni maja siatkarze Białegostoku trenują trzy razy tygodniowo pod okiem Zbigniewa Orzeszki, przygotowując się do występów w Grodnie (Białoruś). Nasi reprezentanci wyjadą do Grodna w najbliższy piątek i rozegrają tam dwa mecze z gospodarzami, Barw Białegostoku bronić będą: Paleński, Szamałowicz, Strobel, Orzeszko, Marcinkowski i T. Paczusko (Gwardia), Cybulko i Siebieniuk (AZS) oraz Eljasz (Włókniarz). (ko)

Krótko o wszystkim

■ W kolejnych finałowych meczach mistrzostw świata w koszykówce mężczyzn padły wyniki: Brazylia — Jugosławia 90:71, Francja — Włochy 67:64.

■ Tytuł mistrza świata w szachach zdobył Mihail Petrosjan, wygrywając z Botwinnikiem 12,5: 9,5.

■ A klasa piłki ręcznej mężczyzn: LZS Olecko — LZS Augustów 24:10, Pogoń Banie Mazurskie — Włókniarz Białystok 17:20. Akutalna tabela:

1. Włókniarz Białystok	4:2	80:53
2. LZS Olecko	4:2	44:42
3. LZS Augustów	2:2	32:45
4. LZS Goniądz	—	—

■ W wielkich kach miejscowy LZS pokonał powiększającą z rozgrywek rejonowych z Augustowa reprezentację pow. oleckiego w piłce siatkowej 2:0. (Ko)

KOMUNIKATY SZKOLNE

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ NR 3 W BIAŁYMSTOKU, ul. Marchlewskiego 2/1, **przyjmuje zgłoszenia** kandydatów do klasy I na rok szkolny 1963/64 w specjalności sprzedawca i kucharz. Wiek 14—16 lat.

Podania wraz z wymaganymi załącznikami przyjmuje sekretariat szkoły do dnia 31 maja 1963 r.

Liczba miejsc ograniczona. k 736-1

PAŃSTWOWE TECHNIKUM RACHUNKOWOŚCI ROLNEJ W BIELSKU PODLASKIM, ul. Hołowiesska 18, tel. 81, ogłasza zapisy do klasy I na rok szkolny 1963/64. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie, winni złożyć na adres szkoły do dnia 21 czerwca, obowiązujące dokumenty.

Egzamin wstępny odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 czerwca 1963 r. Egzaminem objęte są przedmioty: język polski i matematyka — pisemny i ustny oraz biologia — ustny.

Szkoła posiada internat. Uczniom zasługującym są przyznawane stypendia.

Bliższych informacji udziela sekretariat Technikum w godz. 8—15. k 735-1

Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty" organizują od dnia 1 czerwca br. **1-ROCZNY KURS MISTRZÓW TKACKICH.**

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

1. Wykształcenie średnie, raczej techniczne,
2. Uregulowany stosunek do służby wojskowej,
3. Dobry stan zdrowia,
4. Zamieszkanie na terenie m. Białegostoku.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do Działu Kadr Zakładu. Dojazd linią „7". k 737-0

ogłoszenia drobne

PODZIĘKOWANIA

Panu dr Tadeuszowi Rawie, wszystkim doktorom i całemu personelowi Kliniki Neurologicznej, za skuteczne leczenie i troskliwą opiekę — serdecznie dziękuje Doda. p 573-1

Panu dr A. Hryniewiec. kiemu ze Szpitala Miejskiego w Białymstoku, za niezwykle troskliwą opiekę i dużo dobroci — serdecznie dziękuje M. F. z sali 111, g 1925-1

Dr Ryszardowi Grabowskiemu, dr Danucie Bielonko, dr Witoldowi Kołodziejczykowi i pozostałym lekarzom i Kliniki Wewnętrznej, siostrze Renacie Kaczkowskiej oraz pozostałym siostrom i salowym za uratowanie życia i wyleczenie — składa podziękowanie Janina Lenczewska. g 1915-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Aleja 1 Maja 13 m. 28. Wiadomość po godz. 16. g 1918-1

Potrzebna gospodyni. Wiadomość: „Foto-Szituka" — Białystok, Manufaktura Lipcowego 3/1 godz. 9 — 18. g 1913-1

Potrzebna od zaraz pomoc do dziecka. Białystok, ul. Szosa Wschodnia 78/1. g 1944-1

SPRZEDAŻ

Gospodarstwo 6-hektarowe wraz z laką i budynkami, 3 km od Białegostoku (45 tys. zł) na kolonii sprzedam. Wiadomość: Szoka Zambrowska 84 (dojazd „J" do Chlodnej). g 1911-1

Telewizor „Bialorus" z radiem, adapterem, zegar stojący, prostownik, płyty adapterowe sprzedam. Białystok, Sienkiewicza 6 m. 17. g 1913-1

Ciągnik „Zetor" z pługiem dwuskibowym — sprzedam. Józef Zdanewicz — Białystok, Bialski 49. g 1916-1

Motor „Jawa" 250 — sprzedam. Białystok, Proletarlacka 9 m. 36. g 1911-1

„Warszawę" rok prod. 1960, mały przebieg — sprzedam. Białystok, Grottgera 11 m. 24. g 1954-1

„Moskwicz 402" w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Białystok, Serwitutowa 22. g 1908-1

Samochód „Gaz" 1,5 tony po remoncie — sprzedam. Białystok, ul. Fabryczna 38. g 1924-1

Samochód „Warszawę" — sprzedam. Białystok ul. Szpitalna 18, tel 46-47. g 1931-6

ZGUBY

Zgubiono zegarek marki „Wiosna". H. Zubkowska — Białystok ul. Bukowa 11. g 1941-1

Sekcenda Kazimierz zgubił legitymację studencką nr 11231 wydaną przez UMCS w Lublinie. p 575-1

Jaworski Andrzej zgubił legitymację szkolną nr 133. g 1917-1

Sobocka Irena zgubiła świadectwo Zasadniczej Szkoły Fryzjerskiej w Białymstoku. g 1914-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną motocyklową AM-0134 wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium MRN w Białymstoku. g 1919-1

Dudar Krystyna zgubiła świadectwo ukończenia klasy X wydane przez I Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Białymstoku. g 1906-1

Markiewicz Mikołaj i Gryko Anatol zgubili legitymację szkolną wydaną przez ZSMR w Michałowie. g 1907-1

Duch Irena zgubiła legitymację studencką nr 3008 wydaną przez Akademię Medyczną w Białymstoku. g 1919-1

Kondak Stanisław zgubił legitymację służbową nr 2617 wydaną przez DOPIT Olsztyn. g 1927-1

Blada Krystyna zgubiła legitymację szkolną. g 1930-1

Zgubiono pieczątkę o następującej treści: Prowadzący Książkę Meldunkową m. Białystok nr 3743 (Technikum Wodno-Melioracyjne). g 1923-1

Makarewicz Jerzy zgubił dowód rejestracyjny motocykla SHL nr AH 4957. g 1921-1

Bohdanowicz Irminia skradziono legitymację służbową wydaną przez Prezydium PRN w Białymstoku. g 1922-1

Kraszewskiej Helenie skradziono legitymację rencisty na przejazd MPK. g 1926-1

Duda Helena zgubiła kartę zdrowia. g 1923-1

komunikaty

Rada Robotnicza przy Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego w Białymstoku podaje do wiadomości, że **WYPŁATA NAGRÓD** z funduszu zakładowego za 1962 r. odbywać się będzie **do dnia 15 czerwca 1963 r.**

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględnione. k 733-00

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W BIAŁYMSTOKU dysponuje jeszcze kilkoma wolnymi miejscami na kursie kierowców motocyklowych. Wykłady rozpoczynają się **dnia 24 maja 1963 r.** o godz. 18 w lokalu tut. Zakładu, ul. Sienkiewicza 77.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria Zakładu codziennie w godz. 8—15. k 740-1

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Białymstoku ogłasza **przetargi** na wykonanie remontu bieżącego budynku administracyjnego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Porytem, w zakres którego wchodzą roboty: murarskie, tynkarskie i malarskie.

Słepy kosztorys jest do wglądu w biurze tut. Prezydium w każdy dzień w godz. 8—15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa spółdzielcze i osoby prywatne posiadające karty rejestracyjne, lub podatkowe na prowadzenie robót budowlanych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w biurze tut. Prezydium **do dnia 25. V. 1963 r.** Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. V. 63 r. o godz. 10 w biurze tut. Prezydium.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 739-1

BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW ODLEWNICZYCH „CENTRODLEW"
Warszawa, ul. Fredry 8
tel. 662-21, wewn. 93
poleca:

APARATURĘ SIECI DOMOWEJ

— wodną — toaletową
— gazową — parową

Do nabycia: w sklepach MHD Art. Instalacyjno-Sanitarnych. k 738-1

przetargi

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY EKSPLOATACJI KRUSZYWA W BIAŁYMSTOKU, ul. Zlotunowa 5, ogłaszają **przetarg nieograniczony,** w którym mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, na wykonanie siatek krępowanych jednokarbowych z naszego drutu, w następujących ilościach:

1.	o oczku 2x 2 —	m² 1600
2.	„ 3x 3 —	„ 500
3.	„ 8x 8 —	„ 100
4.	„ 16x16 —	„ 200
5.	„ 20x20 —	„ 200
6.	„ 40x40 —	„ 200

z dostawą sukcesywną w miesiącach od czerwca do października włącznie.

Oferty sporządzone zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13. I. 1958 r. (Dz. U. 6/38) w zalakowanych kopertach należy składać w siedzibie Dyrekcji **do dnia 1. VI. 1963 r.**

Wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanej należy wpłacić na nasze konto 102-6-558 w NBP I O/M w Białymstoku do dnia 1. VI. 63 r. godz. 10, zgodnie z Zarządzeniem Min. Bud. i Przem. Mat. Bud. z dnia 4. IX. 58 r. (M. P. nr 71 poz. 417).

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 1. VI. 1963 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 743-1

PREZYDIUM GROMADZKIEJ RADY NARODOWEJ W PORYTEM WŁOSCIANSKIEM ogłasza **przetarg** na wykonanie remontu bieżącego budynku administracyjnego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Porytem, w zakres którego wchodzą roboty: murarskie, tynkarskie i malarskie.

Słepy kosztorys jest do wglądu w biurze tut. Prezydium w każdy dzień w godz. 8—15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa spółdzielcze i osoby prywatne posiadające karty rejestracyjne, lub podatkowe na prowadzenie robót budowlanych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w biurze tut. Prezydium **do dnia 25. V. 1963 r.** Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. V. 63 r. o godz. 10 w biurze tut. Prezydium.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 739-1

Dokąd dziś idziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „W pustyni i w puszczy", godz. 16.

KINA

„Pokój" — „Kapitan Francuski", prod. franc. panoramiczny (od lat 16), dodatek — „Cudowna waza", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „A jeśli to miłość", prod. radz. panoramiczny (od lat 16), dodatek — „Bibliobus", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Kanclerze sp..a c.", prod. ang. (od lat 18), dodatek — „Chicago", godz. 10.30, 13, 15.30 17.45 i 20.

„Polana" — „Niewidomy muzyk", prod. radz. kolorowy (od lat 12) dodatek — „Farmacja w Polsce", godz. 18 i 21, czynne od godz. 15 do 7.

„TPP-R" — „Diabeł morski", prod. radz. kolorowy (od lat 12), godz. 15.30 17.45 i 20.

Klub Teatr Zw Zaw. — „Dama Kameliowa", prod. USA (od lat 18), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Ciao, ciao, bambina", prod. włoskiej, (od lat 16), dodatek — „Korytarz sądu", godz. 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — „Klucz", prod. ang., panoramiczny (od lat 16), godz. 17 i 19.15.

CYRK

Państwowy Cyrk „Poznań" — ul Marsz. Piłsudskiego, godz. 19.

ŚLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Tuch" czynny od godz. 16 do 22.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09 informacji pogotowia 32-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7. **Pogotowie MO — tel. 07.**

Straż Pożarna — tel. 05

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 22, tel 41-17. Apteka nr 1, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Radio i telewizja

PROGRAM I

7.25 Muzyka; 8.05 Muzyka i aktualności; 9.30 Polskie melodie rozrywkowe; 10.10 „O zdrowie człowieka" — aud.; 11.00 „Upior z Klimarnock" — humoreska S. Broszkiewicza; 11.20 „Polskie orkiestry i soliści w repertuarze rozrywkowym"; 12.45 „Na swojską nutę"; 14.00 „Kariera" i „Henryk" — opow. C. Miechniaka; 15.10 Utwory symf. kompozytorów rosyjskich; 16.15 „List z Polski"; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce"; 17.30 „Na wirażu"; 18.10 Muzyka rozrywkowa; 18.25 Transmisja Międzypaństwowych meczów piłkarskich: Grecja — Polska i NRD — Polska; 19.50 Koncert Ork. PR w Krakowie; 20.30 Polskie piosenki; 21.00 Koncert chopinowski; 21.30 Dawna muzyka polska; 21.40 „Poezja i muzyka" wiersze C. Norwida; 22.30 Melodie taneczne.

PROGRAM II

7.31 Muzyka; 9.00 Muzyka baletowa; 9.45 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 10.30 Z życia Związku Radzieckiego; 11.30 Koncert - zagadka; 12.15 Piosenki radzieckie; 12.30 Koncert życzeń; 13.25 „Lanckorońscy" — odc. powieści M. Pruszyńskiej; 15.00 Z miast i wsi województwa; 15.15 Muzyka; 16.15 Transmisja z zakończenia XII etapu Wyścigu Pokoju; 18.05 „Filmy z muzyką"; 18.25 Sprawozdanie z zakończenia XII etapu Wyścigu Pokoju; 18.09 „Filmy z muzyką"; 18.25 Sprawozdanie sportowe; 19.30 Dziennik TV; 20.00 „Debiuty"; 20.30 Program publicystyki międzynarodowej; 20.45 „Egzotyczna kolekcja" — film (ang.); 21.10 „Gwiazdy i galaktyki"; 21.40 Mały Teatr TV „Kubuś Fatalista"; Wiadomości dziennika TV i oficjalne wyniki XII etapu Wyścigu Pokoju.

PROGRAM TELEWIZYJNY

9.55 Dla szkół; 10.25 Przerwa; 16.35 Sprawozdanie z zakończenia XII etapu Wyścigu Pokoju; 18.09 „Filmy z muzyka"; 18.25 Sprawozdanie sportowe; 19.30 Dziennik TV; 20.00 „Debiuty"; 20.30 Program publicystyki międzynarodowej; 20.45 „Egzotyczna kolekcja" — film (ang.); 21.10 „Gwiazdy i galaktyki"; 21.40 Mały Teatr TV „Kubuś Fatalista"; Wiadomości dziennika TV i oficjalne wyniki XII etapu Wyścigu Pokoju; 18.09 „Filmy z muzyka"; 18.25 Sprawozdanie sportowe; 19.30 Dziennik TV; 20.00 „Debiuty"; 20.30 Program publicystyki międzynarodowej; 20.45 „Egzotyczna kolekcja" — film (ang.); 21.10 „Gwiazdy i galaktyki"; 21.40 Mały Teatr TV „Kubuś Fatalista"; Wiadomości dziennika TV i oficjalne wyniki XII etapu Wyścigu Pokoju.

Ogłoszenie w „Gazecie" to najlepsza forma REKLAMY

BZGraf A-3

151

ROBERT SZTILMARK

SPADKOBIERCA Z SKAŁKUSTY

Wśród martwej ciszy podniósł się nowy pasażer „Oriona". Powstrzymał gestem zebranych i rzekł, zwracając się do człowieka leżącego na łożu śmierci.

— Moi państwo! I pan, signor Giacomo d'Eliano! Okrutny los nie dał panu prawa nosić nazwiska swego ojca. I pan przez całe życie mścił się na innych za doznaną od niego krzywdę. Uganiał się pan za nazwiskiem. A tymczasem nazwisko — to pusty dźwięk, puste naczynie, które wypełniają dopiero treścią czyny noszącego je człowieka. Nazwisko Frederica Rilanda związał pan z tak krwawymi i okrutnymi czynami, że ja zrzekam się go na zawsze.

Pozostawia pan jednak dziecko, którego los mógłby się stać podobny do pańskiego, albowiem, urodzone pod fałszywym nazwiskiem, też bez własnej winy, powinno utracić do niego prawo. Nie chcę mnożyć zła i nieszczęść na ziemi. Postanowiłem ostatecznie, aby pański syn otrzymał w dziedzictwie wszystko, co pan sam chciał mu pozostawić w udziale. Zechce pan wyznaczyć opiekuna sir Charlesa według własnego uznania. A moim obowiązkiem jest zaleczyć rany duchowe tej, której imię godne jest, aby stało obok imion heroin starożytności. Nic z jej dawnego otoczenia — ani ludzie, ani kraj, ani dom — nic nie powinno zamącić bolesnym wspomnieniem jej przyszłego szczęścia, które postaram się jej stworzyć pod nowym nazwiskiem!

152

Rozdział siódmy
Mogiła na wyspie
1

W mroku i ciszy, jaka zapadła po zawaleniu się stropu pieczary, kapitan Bernadito otrząsnął z siebie ziemię i przekonawszy się, że dziecko na jego rękach oddycha, położył malca obok siebie.

Doznawał w tej chwili podobnych wrażeń jak wówczas przed trzema laty, na pokładzie „Czarnej Sirzały", gdy huragan pędził okręt na podwodne skały. Teraz też odczuwał dziwną ociężałość w całym ciele i szum w uszach. W ciemności począł macać dokoła. Coraz trudniej było oddychać, najmniejszy wysiłek powodował przyspieszone bicie serca.

Kapitan wyjął z kieszeni krzesiwo, skrzesał ogień i zapalił jakąś szczapkę, która mu się nawinęła pod rękę. Zawaliły się dwie trzecie pieczary. Pozostałą przestrzeń pokrywała gruba warstwa pyłu i drobnych kamieni. Spod zwałów ziemi wystawały dwie nogi stołu i część blatu. Obok, przyciśnięta kamieniem, leżała gruba książka z obrazkami.

Bernardito zawołał na swego towarzysza. Wilgotna ziemia pochłonęła głos kapitana i płacz obudzonego dziecka.

Stary pirat pamiętał, że Pedro siedział przy stole naprzeciw niego, obok pustego posłania dziecka. Teraz na tym miejscu piętrzyła się góra wilgotnej ziemi z granitowym głazem na wierzchu. Bernardito zrozumiał, że ma przed sobą mogiłę Pedra i że ten granitowy głaz stał się kamieniem nagrobnym jego ostatniego, jedynego towarzysza.

Pogrzebawszy w ziemi obok przywalonego stołu Bernardito natknął się na kaganek z resztkami już zastygniętego tłuszczu. Zapalił go i uklęknąwszy przycisnął czoło do szczerbatego kamienia. Stary kapitan czuł bolesny skurcz w gardle, lecz oczy jego pozostały suche. Odmówił na wpół zapomnianą modlitwę i usłyszawszy płacz dziecka, wziął je na ręce.

Gdy dziecko się uspokoiło, zabrał się do o

Największy w mieście plac gier i zabaw powstaje w czynie społecznym

JESZCZE do niedawna na placu przy ul. Włókienniczej, graniczącym z nowym boiskiem sportowym, nic się nie działo. Jedynymi gośćmi byli tu przewodniczący komitetu blokowego nr 58 — **Władysław Garibaldi**, sekretarz komitetu blokowego — **Piotr Skreczko** i mgr inż. **Janusz Bieniecki.** Z ich to inicjatywy plac o powierzchni 1 ha ma się zamienić na plac gier i zabaw dla dzieci i młodzieży.

Projekt opracowany przez inż. Janusza Bieniecki przewiduje, że plac będzie posiadał dwa korty tenisowe, boisko do siatkówki, piłki nożnej i koszykówki, skocznie, trybuny, piaskownice, huśtawki, miejsce do wyświetlania filmu na świeżym powietrzu, a zimą lodowisko i tor saneczkowy.

Na placu pojawiły się już spychacze, udostępnione przez dyrekcję Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego i Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przem. Niejednokrotnie spychacze pracowały do późnych godzin. Do późnych też godzin przebywali na placu — **Władysław Garibaldi**, inż. **Janusz Bieniecki, Władysław Antosiak**, by zjawić się tu znowu wraz z pierwszym brzaskiem dnia. Gdyby tak wyliczyć wszystkich, którzy ofiarowali swą pomoc w realizacji czynów społecznych przy pracach nad urządzeniem placu, byłaby to długa lista i okazałoby się niejednokrotnie, że osoby te nie są mieszkańcami dzielnicy komitetu blokowego nr 58. Np. kierownik MSD — inż. **Jerzy Kuźmiński** i technik MSD — **Lucjan Kałucki,** którzy pomogli przy niwelacji terenu, dyrektor BPBM — inż. **Jerzy Przedpełski** i główny mechanik BPBP — **Eugeniusz Kruszewski** — którzy udostępnili sprzęt, przewodniczący MKKF — **Edward Zaczeniuk,** który codziennie jest na placu i pracuje wraz z innymi przy jego urządzaniu.

Czyn społeczny komitetu blokowego nr 58 znalazł poparcie wśród pracowników Prezydium MRN. Pracowali tu już społecznie pracownicy wydziałów: Spraw Lokalowych, Organizacyjnego, Spraw Wewnętrznych, Urzędu Stanu Cywilnego, MKPG i innych.

Plac gier i zabaw dla dzieci i młodzieży przy ul. Włókienniczej będzie największym w naszym mieście i ze wszystkimi urządzeniami zostanie oddany do użytku w przyszłym roku. Przewiduje się jednak, że w lipcu br. gotowe będą korty tenisowe, boisko do piłki nożnej i urządzenia w części placu przeznaczonej dla maluchów.

Gdy wychodzimy z placu, mijamy dzieciaków kopiących na ulicy piłkę. Niedługo już będą „strzelać gole" na swoim własnym boisku, urządzonym w czynie społecznym w Roku Ziemi Białostockiej. (as)

Z kwitkiem...

Długo doprowadzano gaz do bloków przy ul. Ostrowskiego i Kalinowskiego. Historia ta dobiegła już jednak końca i ostatni blok podłączono do sieci gazowej.

Ale nie wszyscy lokatorzy mogą korzystać z gazu. Niektórzy z nich bowiem jeszcze w ub. roku zapłacili w ADM nr 3 za urządzenia gazowe. Teraz zaś, gdy urządzenia te są wreszcie potrzebne, ADM przesłała listę lokatorów do sklepu Gazowni przy ul. Curie-Skłodowskiej, aby zainteresowani załatwiali w nim sprawę. To znaczy — brali kuchenki i zanosili do domu.

Niestety, sklep Gazowni jest bardzo źle zaopatrzony. Nie ma np. kuchenek gazowych 2-palnikowych, chociaż w magazynie i w sklepach z artykułami gospodarstwa domowego jest ich pod dostatkiem. Nikt jednak nie troszczy się o zaopatrzenie sklepu. Lokatorzy chodzą więc po kilkanaście razy do tegoż sklepu, by usłyszeć: „jutro", „o drugiej", „za godzinę", „będą jak przywiozą". W rezultacie odchodzą z kwitkiem.

Jak długo jeszcze? (?)

(a)

Samokrytyka?

Słyszy się często narzekania białostoczan na repertuar naszych kin. Czy narzekania te są słuszne — trudno doprawdy orzec, każdemu przecież co innego się podoba. Dyrekcja WZK ze swojej strony narzeka na spadek frekwencji w kinach, co rzekomo ma być skutkiem „telemanii". I znów trudno zdecydować, czy tak właśnie jest i czy to rzeczywiście telewizory odciągają publiczność od oglądania filmów, czy może winna temu była wspaniała pogoda. Dyrekcja WZK poczuwa się jednak trochę do winy, a zarazem ostrzega mieszkańców Białegostoku, że może być jeszcze gorzej. Świadczy o tym tablica reklamowa stojąca przy ul. Sienkiewicza nie opodal mostu na Białce. Od kilku dni nad napisem „Na naszych ekranach" widnieje... dziura. Zostały po prostu niezbyt estetycznie wykonane ramki z listew. Przechodzący obok tej oryginalnej reklamy białostoczanie różnie to komentują. Niektórzy nawet twierdzą, że to samokrytyka.

— Dają chały na ekranie — to prawda, ale przynajmniej przyznają się do tego. A to już jest jednak krok naprzód.

Hm... (Erka)

W kilku WIERSZACH

Dziś w Klubie Handlowców z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy o godzinie 18 zostanie wyświetlony film dla młodzieży „Tajemnicza grota". Wstęp wolny. (h)

*

Zróbcie coś, napiszcie, bo tak dalej być nie może... Albo człowiek kogoś, albo sam się zabije... — z taką petycją zgłosiła się do redakcji grupa białostockich kierowców. Chodzi o krótki odcinek — przedłużenie ul. Kolejowej, objazd wokół zieleńca przy dojeździe do dworca Białystok Centralny. Na tym odcinku panują fatalne ciemności, nie ma ani jednej latarni. Ciemno — choć oko wykol...

Na ten temat pisano już kilkakrotnie. Zainstalowanie choćby jednego tylko punktu świetlnego wydaje się być problemem nie lada, skoro władze miejskie godzą się ze stałym niebezpieczeństwem wypadku. (h)

Przed Międzynarodowym Dniem Dziecka

26 maja br. rozpoczynają się obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka, które zainaugurowane zostaną porankiem w sali Związków Zawodowych.

50 dzieci z samorządów dziecięcych oraz ich opiekunowie spotkają się 27 maja br. z członkami Prezydium WRN. (as)

Swemu miastu

Na koncie funduszu czynów społecznych mamy już 33.443 zł. Ostatnich wpłat dokonali pracownicy Centralnego Więzienia, którzy zebrali 620 zł oraz pracownicy PSS, którzy wpłacili na fundusz czynów społecznych 851 zł.

Na realizację czynów społecznych potrzebne są jednak duże sumy. Największych funduszy wymaga przygotowanie ośrodka sportów wodnych w Dojlidach. Apelujemy więc do wszystkich mieszkańców miasta o dobrowolne wpłaty na konto funduszu czynów społecznych nr 12-9-522 I Oddział Miejski PKO Białystok.

(as)

Nowoczesny sklep Centrali Rybnej

25 maja uruchomiony zostanie sklep Centrali Rybnej przy Rynku Kościuszki. Sklep ten, w którym przeprowadzony był remont, będzie posiadał specjalne urządzenia wentylacyjne ssąco-tłoczące. Lokal sklepu urządzony nowocześnie, o kolorowych ścianach mozaikowych i ścianach z laminatu, będzie na pewno jednym z najładniejszych sklepów w mieście. (as)

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy gościliśmy w naszym mieście znanych ludzi pióra: Jana Żabińskiego, Jana Sztaudyngera, Stefana Wiechec kiego. Nasze zdjęcie przedstawia spotkanie z popularnym Wiechem, w czasie którego autor felietonów rozdał wiele autografów. (a)

Fot. S. Hryniewicki

Z ŻYCIA PARTII

Nieliczna ale aktywna

SPÓŁDZIELNIA Inwalidów „Naprzód" to cała fabryka. Setki i tysiące sztuk różnego rodzaju konfekcji schodzi co dzień z taśmy produkcyjnej. Pracuje tu w sumie około 500 osób. Ale to nie jest jedyna okazja by o spółdzielni pisać. „Naprzód" osiąga bowiem ostatnio świetne efekty produkcyjne. W ubiegłym roku wydajność pracy w dziale konfekcji lekkiej wzrosła o 30 procent. Był to rezultat modernizacji i pełnego wykorzystania maszyn w procesie produkcji.

Spółdzielcy z „Naprzodu" zbierają owoce własnego gospodarskiego myślenia. Program modernizacji opracowywała bowiem specjalna zakładowa komisja. Motorem tych poczynań była organizacja partyjna i prezes Zarządu — G. WĄSOWICZ. Członkowie partii w dziale konfekcji lekkiej otrzymali zadanie obserwowania stanowisk pracy i alarmowania o wszelkich zahamowaniach. Na podstawie tych obserwacji i postulatów całej załogi powstał plan modernizacji całego procesu produkcji, plan takiego rozstawienia maszyn, które najbardziej sprzyja wydajności pracy. Sekretarz organizacji partyjnej przy „Naprzodzie" ocenia tę akcję jako duży sukces. Trzeba się z nim zgodzić. W wyniku zmian spółdzielnia uzyskała świetne wyniki finansowe. W ciągu ubiegłego roku pokryto wydatki związane z modernizacją. W tym roku zachęceni pierwszym sukcesem spółdzielcy przystępują do podobnej pracy w innych działach produkcji. Znów 30-osobowa grupa partyjna staje na czele akcji. Tegoroczne wydatki na te cele przekroczą milion złotych. Spółdzielnia odzyska te pieniądze szybko. Skutkiem ulepszeń w procesie produkcyjnym będzie znów wzrost wydajności.

Lepsze ustawienie maszyn to nie wszystko. Spółdzielcy udoskonalają też stare maszyny, wprowadzając do nich nowe oprzyrządowanie. Prezes Wąsowicz zbiera w całym kraju nowinki technicznej branży krawieckiej i przenosi do spółdzielni. Podwyższa to sprawność i wydajność maszyn.

Pisząc o „Naprzodzie" trzeba podkreślić troskę zarządu spółdzielni o wygląd sal produkcyjnych. W „Naprzodzie" robi się to — czego nie można dostrzec w innych dużych zakładach — maluje się ściany na kolorowo, instaluje specjalne oświetlenie i urządzenia sanitarne. Spółdzielcy uważają te inwestycje za inwestycje produkcyjne. Lepiej się pracuje w estetycznych halach.

Organizacja partyjna w „Naprzodzie" nie jest zbyt liczna. Jest za to bardzo aktywna. Jej zainteresowanie sprawami produkcji, jej doświadczenia we współpracy z zarządem, mogą być wzorem dla towarzyszy z innych fabryk.

EFEL

Konkurs rozpoczęty „Pomagajmy sobie wzajemnie"

Każdy z nas mógłby przytoczyć wiele przykładów, kiedy to nieuprzejme zachowanie kierowcy w autobusie, czy ekspedientki w sklepie wytrąciło go z równowagi, zepsuło humor na cały dzień. I odwrotnie — uciążliwy klient też może uprzykrzyć życie w czasie pracy.

A przecież uśmiech, życzliwość, grzeczność — które tak niewiele kosztują, ubogacają nam życie na co dzień. Pod tymi też hasłami w Roku Ziemi Białostockiej ogłoszony został konkurs życzliwości. Konkurs już się rozpoczął. Może w nim wziąć udział każdy. Wystarczy tylko napisać o zaobserwowanym objawie grzeczności i życzliwości w sklepie, w autobusie. List należy wysłać na adres Redakcji „Gazety" z dopiskiem „Pomagajmy sobie przy pracy życzliwością i uśmiechem".

Konkurs trwa do 15 czerwca. Wśród uczestników rozlosowane zostaną nagrody.

(a)

Sygnalizacja świetlna obok hotelu

Obok hotelu „Cristal", zbiegu ulic Lipowej, Próchniaka i Malmeda rozpoczęto zakładanie ulicznej sygnalizacji świetlnej. Będzie to już drugie tego typu (po skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza z Aleją 1 Maja) urządzenie w naszym mieście. Słupki sygnalizacyjne są już ustawione. Pozostało jeszcze zainstalowanie kolorowych świateł, pomalowanie słupków i podłączenie do automatycznego regulatora zmiany kierunku ruchu.

Uruchomienie nowej sygnalizacji zostało jednak poważnie opóźnione, gdyż w roku ubiegłym zapowiadano, że będzie ona czynna od maja br. (h)

Na warzywnym rynku

- **ZIELONYCH WARZYW POD DOSTATKIEM**
- **WKRÓTCE UKAŻĄ SIĘ KALAFIORY**
- **ZAPOWIADA SIĘ URODZAJ NA TRUSKAWKI**

PIĘKNY i słoneczny maj sprawił, że w sklepach pojawiły się duże ilości warzyw. W tej chwili podaż sałaty jest znacznie większa niż popyt. Każdego dnia magazyny „Witaminy" gromadzą 7.000 główek sałaty, a sprzedaż wynosi zaledwie 2.500 główek, mimo że cena sałaty wynosi od 3 zł do 1 zł za główkę. Tańsza jest także rzodkiewka, której dziennie sklepy sprzedają około 2.500 pęczków. Dużym popytem cieszy się rabarbar. Nie możemy też narzekać na brak botwinki, szczypioru, koperku. Ostatnio obniżono ceny ogórków z 65 zł do 45 zł za kilogram. Pomidory utrzymują się jeszcze w jednakowej cenie.

W tym tygodniu pojawią się w sprzedaży kalafiory i wczesna kapusta w cenie od 10 do 15 zł za sztukę. W pierwszych dniach czerwca zapowiadana jest dostawa truskawek, które do Białegostoku sprowadzać będziemy z Grójca. Warto dodać, że tegoroczny urodzaj na truskawki jest duży i tych smacznych owoców nie powinno zabraknąć. (as)

Fatalna nawierzchnia

Gdyby ogłosić konkurs na... najgorszą nawierzchnię ulicy, duże szanse na uzyskanie tytułu „miss dziur, dołów, wertepów i kocich łbów" — miałaby ul. Włókiennicza. Widocznie nikt z inspektorów Miejskiej Służby Drogowej tamtędy nie jeździ — gdyż zarządziłby doprowadzenie ulicy do porządku.

Nie ma mowy o spokojnym przejechaniu samochodem czy motocyklem. Każdy pojazd skacze i trzęsie się w jak najgorszej febrze. W czasie jazdy lepiej też nie rozmawiać, bo można albo język, albo zęby stracić. (h)

BEZ PODPISU.

Rys. H. Derwich

NIE PRZESZKODA BEZECHA

Mikrus

W dniu 18 kwietnia ukazał się w „Gazecie" felieton pt. „... rajna bawi się", w którym krytykowaliśmy zachowanie się bywalców baru „Mikrus" (ul. ... rowiecka), nadużywających alkoholu. W odpowiedzi na krytykę Białostockie Zakłady Gastronomiczne przesłały nam pismo, w którym czytamy m. in.:

„...dyrekcja Białostockich Zakładów Gastronomicznych dąży do poprawy działalności baru, wydała zarządzenie zabraniające bufetowej tego zakładu sprzedaży wódki w kieliszkach o zbyt dużej pojemności. Obecnie w barze tym wódka podawana jest tylko w kieliszkach o pojemności nie przekraczającej 50 ml i tylko wyłącznie z daniami gorącym lub garmażeryjnymi. Ponieważ znaczna część krytycznych uwag pod adresem w/w baru wypływała z braku informacji dla konsumentów w tym zakładzie — dyrekcja podejmie niezbędne kroki celem jej wprowadzenia. Ponieważ pociąga ona za sobą sporządzenie niezbędnej dokumentacji i podjęcia prac adaptacyjnych — informacja taka zostanie urządzona w końcu maja lub w początkach czerwca br.".

Wróżbiarskie natręctwo

Tuż obok miasta, w dzielnicy Pietrasze, rozbił swoje namioty wędrowny tabor cygański. Jest on dość liczny, jeśli sądzić po ogromnej ilości różnych żebraków, wróżbiarek i natrętów, którzy zaczepiają przechodniów w parkach i odwiedzają mieszkania.

Ostatnio Cyganki — wróżbiarki upodobały sobie białostockie lokale gastronomiczne — a w szczególności „Astorię", gdzie korzystają z pełnej bezkarności przy wyłudzaniu pieniędzy. Wobec całkowitej obojętności personelu „Astorii", Cyganki wędrują od stolika do stolika, proponując przepowiadanie przyszłości. Niektórzy z konsumentów, dla świętego spokoju, dają na odczepne 10 złotych (wróżbiarki bowiem mniej nie biorą), byle tylko móc spokojnie zjeść obiad. Inni natomiast — bardziej stanowczy — kategorycznie odmawiają. Rozpoczyna się wówczas cała seria głośnych złorzeczeń, wyklinań i przepowiadania wszystkiego co najgorsze. Każdy z konsumentów, do którego jeszcze wróżbiarki nie dotarły, ma wątpliwą próbkę tego co może usłyszeć, jeśli nie da datku.

Istnieje ponoć kategoryczny zakaz dyrekcji BZG, zabraniający wpuszczania do lokali gastronomicznych różnego rodzaju szopkarzy, żebraków i wyłudzaczy groszów. Widocznie kierownictwo i personel „Astorii" są na odrębnych prawach w BZG, skoro na nich zakaz ich nie dotyczy.

A swoją drogą warto, aby Komenda Miasta MO zainteresowała się, czym się trudnią członkowie, bawiącego na gościnnych występach, cygańskiego taboru.

(h)